

Protopłaści rodu Gietyngierów z Żarek. Przyczynek do biografii bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera

Feliks Koneczny przed laty napisał: „Nie wszyscy lubią czytywać książki historyczne, bo powiadają – co ich obchodzi, co działo się na świecie przedtem, póki ich nie było; i po co przejmować się kłopotami nieboszczyków z dawnych pokoleń, skoro się ma dosyć własnych. Ale zainteresowaliby się od razu nieboszczykiem, choćby bardzo odległym, gdyby pozostał po nim spadek. Od razu badaliby swoją genealogię, tj. jak i z kim spowinowaceni byli jego ojcowie i dziadkowie, i jaką majątkowość który z nich posiadał”¹. W tej dość uszczypliwej diagnozie mądrego uczonego pobrzmiewa echo bądź co bądź niezwykle istotnego pytania, a mianowicie: jakie korzyści przyniosą podejmowane badania historyczne? Pomijając, rzecz jasna, sarkastycznie ujęte względy spadkowe czy majątkowe i przenosząc całą problematykę na płaszczyznę merytoryczną, trzeba przyznać, że to pytanie powinno stale towarzyszyć każdemu historykowi, który wszczyna swoje badania.

To pytanie odnosi się też do treści niniejszego artykułu, podejmującego zagadnienia początków rodu Gietyngierów z Żarek, którego najwybitniejszym przedstawicielem był bł. ks. Ludwik Roch Gietyngier (1904-1941). Duchowny ten, syn Władysława i Józefy (z domu Maślankiewicz), przez cały okres swej posługi duszpasterskiej związany był z diecezją częstochowską. W czasie drugiej wojny światowej, aresztowany przez Niemców, został ostatecznie osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau (nr obozowy 28288), gdzie zginął śmiercią męczeń-

Ks. JACEK KAPUŚCIŃSKI – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, mgr-lic. teologii, dyrektor Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, wykładowca historii Kościoła w Sekcji Licencjackiej Wydziału Teologicznego UP JP II w Częstochowie, Wyższym Instytucie Teologicznym, Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Częstochowskiej i Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Sosnowieckiej w Częstochowie.

¹ F. KONECZNY, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Kraków – Warszawa – Struga 1985, 5.

ską 30 listopada 1941 r. Z polecenia bp. Stanisława Nowaka, kolejno czwartego ordynariusza diecezji częstochowskiej, specjalna komisja na szczeblu diecezjalnym przygotowała wszystkie niezbędne dokumenty do jego procesu beatyfikacyjnego, który oficjalnie rozpoczął się 26 stycznia 1992 r.² W trakcie działań procesowych zmienił się status diecezji częstochowskiej, którą przemianowano na archidiecezję częstochowską, a dotychczasowego biskupa częstochowskiego wyniesiono do godności arcybiskupa i metropolity częstochowskiego. Kiedy więc 13 czerwca 1999 r. w Warszawie papież Jan Paweł II beatyfikował 108 męczenników polskich z okresu drugiej wojny światowej, a wśród nich ks. Ludwika Rocha Gietyngiera, abp Stanisław Nowak, już jako metropolita częstochowski, był tam obecny. W swoich wspomnieniach później napisał: „W roku 1999 Kościół częstochowski doznał [...] łański beatyfikacji pierwszych swoich męczenników: bł. Maksymiliana Binkiewicza i bł. Ludwika Rocha Gietyngiera. [...] Mogliśmy dlatego uprosić w Kongregacji do spraw Kultu Bożego ustanowienie dla nas [archidiecezji częstochowskiej – J.K.] wspomnienia świątecznego 12 czerwca pod nazwą «Błogosławionych Maksymiliana Binkiewicza i Ludwika Rocha Gietyngiera i Towarzyszy»”³.

Już samo wyniesienia kogoś do chwały ołtarzy działa motywująco do podjęcia badań historycznych nad jego życiem i działalnością. Gdy dołoży się do tego jeszcze fakt, że chodzi tu o pierwszego błogosławionego archidiecezji częstochowskiej, to z całą pewnością lokalne środowisko historyków kościelnych nie może przejść obok tego obojętnie, lecz zobowiązane jest podjąć wysiłek, by wnikliwie opracować jego przeszłość.

1. Stan badań nad przeszłością Błogosławionego i jego środowiska rodzinnego

O ks. Ludwiku Rochu Gietyngierze początkowo powstał niewielkich rozmiarów biogram, napisany w 1968 r. przez ks. dr. Walentego Patykiewicza, który był archiwistą i historykiem w diecezji częstochowskiej. Praca ta zachowała się w maszynopisie, lecz nigdy nie była ogłoszona drukiem⁴. Pierwszej natomiast publikacji biogramu ks. Ludwika

² S. NOWAK, *Słowo wprowadzające*, w: J. ZWIĄZEK, *Błogosławieni i Słudzy Boży z archidiecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1999, 5-8.

³ S. NOWAK, *Iuxta crucem tecum stare. Kościół częstochowski na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia (1984-2011)*, Częstochowa 2018, 51.

⁴ AACz, sygn. TP/AD IV-2, 417; TP/AD IV-17, 4.

Rocha Gietyngiera dokonał w 1976 r. ks. dr Jan Związek, tym samym wprowadzając przeszłość tego duchownego na karty historiografii polskiej⁵. Opracowanie to było tak fachowe, że przez kolejne 18 lat stanowiło jedyne odniesienie biograficzne. Stan ten zmienił się dopiero po otwarciu procesu beatyfikacyjnego męczenników drugiej wojny światowej, gdy trzeba było poszerzyć narosłą w międzyczasie bazę źródłową i poddać ją nowej szczegółowej analizie. W tych okolicznościach został napisany drugi biogram, który, ukazując się drukiem w 1994 r., wyszedł również spod pióra ks. dr. hab. Jana Związka⁶. Autor ten, do czasu uroczystej beatyfikacji, opublikował jeszcze pięć prac o Słudze Bożym z Żarek, lecz oparł je już w całości na wcześniej wydanych biogramach⁷. Po 1999 r. skreślił on jeszcze dziewięć kolejnych opracowań poświęconych temu zagadnieniu⁸. Miały one różnorodną formę, począw-

⁵ J. ZWIĄZEK, *Martyrologium kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, CzST 4 (1976), 233-235.

⁶ TENŻE, *Słudzy Boży z diecezji częstochowskiej*, CzST 21-22 (1993-1994), 314-317.

⁷ TENŻE, *Sługa Boży ks. Ludwik Roch Gietyngier*, „Niedziela” 38 (1995) 4, 10; TENŻE, *Sługa Boży ks. Ludwik Gietyngier*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945. Duchowni i świeccy z ziem polskich, którzy prześladowani przez nazizm hitlerowski dali Chrystusowi ofiarą życia świadectwo miłości*, red. W.M. Moroz – A. Datko, Warszawa 1996, 24-28; TENŻE, *Servus Dei Ludwik Roch Gietyngier (1904-1942). Sacerdos Archidioecesis Czestochoviensis*, w: *Beatificationis seu declarationis Martyrii Servorum et Servorum Dei in odium fidei, uti fertur, annis 1939-1945 interfectorum. Positio super martyrio*, vol. 2, Roma 1997, 41-47; TENŻE, *Servus Dei Ludwik Roch Gietyngier (1904-1942). Sacerdos Archidioecesis Czestochoviensis*, w: *Beatificationis seu declarationis Martyrii Servorum et Servorum Dei in odium fidei, uti fertur, annis 1939-1945 interfectorum. Positio super Martyrio*, vol. 3/1, Roma 1997, 75-80; TENŻE, *Męczennicy z naszej archidiecezji*, „Niedziela Częstochowska” 42 (1999) 17, 1-2; 18, 1-2; 19, 1-2; 20, 1-2; 21, 1-2; 23, 1-2; 24, 1-2; 25, 1-2; 26, 1-2.

⁸ TENŻE, *Błogosławiony Ludwik Roch Gietyngier – kapłan i męczennik (1904-1941)*, WACz 73 (1999) 5-6, 26-31; TENŻE, *Świadectwo życia męczenników*, „Niedziela” 42 (1999) 43, 3; 44, 7; 45, 7; 46, 7; 47, 7; TENŻE, *Błogosławieni i Słudzy Boży z archidiecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1999, 57-64; TENŻE, *Pierwsi błogosławieni Kościoła Częstochowskiego*, w: *Błogosławione choć trudne czasy. Siedemdziesięciopięciolecie Kościoła częstochowskiego*, red. J. Kowalski, Częstochowa 2000, 389-392; TENŻE, *Błogosławiony Ksiądz Ludwik Roch Gietyngier. Męczennicy 1939-1945*, Włocławek 2001; TENŻE, *Męczennicy częstochowscy wzorem nauczyciela i wychowawcy*, CzST 33 (2005), 236-240; TENŻE, *Nauczyciele i wychowawcy naszego Gimnazjum – błogosławionymi*, w: *100 lat historii, 100 lat tradycji. Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu w latach 1906-2006*, red. A. Chowaniec i in., Wieluń 2006, 307-320; TENŻE, *Gietyngier Ludwik Roch (1904-1941)*, w: *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1-2, red. Z. Szczerbik – Z. Włodarczyk, Wieluń 2014, 177-179; TENŻE, *Błogosławiony z Będzina. Ks. Ludwik Roch Gietyngier*, Będzin 2014.

szy od osobnych wydawnictw zwartych, artykułów naukowych i haseł słownikowych, a skończywszy na artykułach popularnonaukowych. Spośród tych prac na uwagę zasługuje książka pt. *Błogosławiony z Będzina. Ksiądz Ludwik Roch Gietyngier*, będąca, jak dotąd, najszerszym opracowaniem w tej dziedzinie, liczącym 40 stron i zawierającym wiele unikatowych zdjęć. Ten krótki przegląd historiograficzny pozwala zatem uznać ks. prof. Jana Związka z Częstochowy za niekwestionowany autorytet w tej problematyce (16 opracowań). Poza nim przeszłość Błogosławionego z Żarek podnosili jeszcze w swoich pracach m.in.: ks. Wiktor Jacewicz⁹, ks. Jan Woś¹⁰, Katarzyna Maciejewska¹¹, ks. Mariusz Frukacz¹², ks. Bogdan Blajer¹³, ks. dr Paweł Maciaszek¹⁴, ks. dr Mariusz Trąba¹⁵, Joanna Dyszy¹⁶, Ewa Żak¹⁷, Piotr Lorenc¹⁸ i ks. dr Janusz Gajda¹⁹.

Biorąc pod uwagę cały ten dorobek historiograficzny, w pełni zasadne wydaje się być postawione wcześniej pytanie o korzyści historyczne z kolejnych badań naukowych w tej optyce. Odpowiadając na nie trzeba stwierdzić, że o ile zagadnienia życia i działalności bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera zostały należycie nakreślone, o tyle sprawy przeszłości jego środowiska rodzinnego czekają wciąż na gruntowne opracowanie.

⁹ W. JACEWICZ – J. WOŚ, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 2, Warszawa 1977, 142.

¹⁰ Tamże.

¹¹ K. MACIEJEWSKA, *Ksiądz Ludwik Gietyngier z Będzina*, „Puls Zagłębia” (1999) 24, 14; TAŻ, *Spalał się w kapłańskim życiu*, „Gość Niedzielny” 74 (2001) 10, 15; TAŻ, *Błogosławiony kapłan z Zagłębia*, „Niedziela Sosnowiecka” 56 (2013) 22, 8.

¹² M. FRUKACZ, *Bł. ks. Ludwik Roch Gietyngier*, „Niedziela Częstochowska” 47 (2004) 38, 3; TENŻE, *Błogosławieni męczennicy Kościoła Częstochowskiego*, „Niedziela Częstochowska” 56 (2013) 17, 4-5.

¹³ B. BLAJER, *Bliżej Błogosławionych*, „Niedziela Częstochowska” 48 (2005) 24, 4.

¹⁴ P. MACIASZEK, *Kapłańska wierność Maksymiliana Binkiewicza (1908-1942) i Ludwika Gietyngiera (1904-1941) w świetle tekstów liturgicznych o męczennikach*, CzST 38 (2010), 125-135.

¹⁵ M. TRĄBA, *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej – Strzemieszycach (1911-2011)*, Katowice 2011, 153-154.

¹⁶ J. Dyszy napisała niektóre partie tekstu w książce ks. prof. Jana Związka pt. *Błogosławiony z Będzina. Ks. Ludwik Roch Gietyngier*. Zob. J. ZWIĄZEK, *Błogosławiony z Będzina*, 19-20; 31-32.

¹⁷ E. Żak napisała niektóre partie tekstu w książce ks. prof. Jana Związka pt. *Błogosławiony z Będzina. Ks. Ludwik Roch Gietyngier*. Zob. J. ZWIĄZEK, *Błogosławiony z Będzina*, 19-20; 31-32.

¹⁸ P. LORENC, *Błogosławiony z Zagłębia*, „Niedziela Sosnowiecka” 57 (2014) 48, 2.


¹⁹ J. GAJDA, *Polscy męczennicy za Wiarę w okresie II wojny światowej*, Kraków 2017, 83-89.

Dotychczasowe ustalenia bowiem jedynie pobieżnie dotknęły tego problemu, nie wychodząc w swej treści poza pokolenie rodziców. Poszerzając wiedzę o Błogosławionym z Żarek warto więc bliżej przyjrzeć się jego korzeniom rodzinnym, tym bardziej, że miały one swoistego rodzaju wpływ na kształtowanie się jego postaw. Ponadto w toku badań mogą wyjść na światło dzienne interesujące fakty, które do tej pory były niezauważane, a przez to ograniczały perspektywę historyczną dotychczasowych analiz. Fakty te mogą też jednoznacznie uciąć spekulacje co do pochodzenia etnicznego przodków rodziny Gietyngierów, zważywszy z jednej strony na ich z niemiecka brzmiące nazwisko, a z drugiej na ich zamieszkanie w Żarkach, gdzie w drugiej poł. XIX w. ponad 60% społeczeństwa stanowili Żydzi²⁰. Wobec tych argumentów zasadna wydaje się być konieczność opracowania studium genealogicznego rodu Gietyngierów z Żarek. Wszakże, by studium to należycie spełniło swoją rolę, musi zawierać charakterystykę wszystkich pokoleń, zaistniałych w wyniku filiacji, łącząc w ten sposób najstarszych przedstawicieli rodu, od których bierze on swój początek (protoplastów), z ich ostatnimi potomkami w linii męskiej (tylko oni dziedziczą nazwisko). Tak się składa, że w Żarkach ostatnim potomkiem rodu Gietyngierów w linii męskiej był właśnie bł. ks. Ludwik Roch. Ze względów wydawniczych jednak w niniejszym artykule, będącym tylko częścią studium genealogicznego, zostanie podjęta próba ustalenia dziejów protoplastów tego rodu. Niejako jest to też zapowiedź przygotowania kolejnych prac historycznych poświęconych przodkom bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera. Wypada jeszcze wspomnieć, że opracowanie to zostało ubogacone o aneks (ustalenia genealogiczne w formie graficznej) i kody QR (zamieszczone na marginesach), które umożliwiają elektroniczne połączenie z portalem internetowym Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej, przez co na bieżąco można śledzić oryginalne zapisy metrykalne dotyczące poszczególnych osób badanego rodu.

2. Najstarsi antenaci Gietyngierów z Żarek

W genealogii, będącej jedną z nauk pomocniczych historii, badania naukowe mogą być prowadzone w wielu aspektach. Największą jednak wartość posiadają wyciągi z tablic descendentów, zwane inaczej

²⁰ A. LESZCZYŃSKI, *Zarys dziejów żareckich Żydów (1741-1942)*, w: *Szkice z dziejów Żarek*, red. H. Rola, Katowice 1984, 52.



rodowodami. Polegają one na ustaleniu przodków w obrębie jednego nazwiska, umożliwiając wyprowadzenie od poszczególnych rodziców precyzyjnych danych na temat ich potomstwa (tak męskiego, jak i żeńskiego)²¹. Pod tym zatem kątem należy więc opracować dzieje najstarszych przedstawicieli rodu Gietyngierów z Żarek. Przy sporządzaniu ich tablic genealogicznych niezastąpionym źródłem historycznym okazują się być księgi metrykalne, prowadzone przez kancelarie parafialne i powstałe od czasów Księstwa Warszawskiego (1807-1815) urzędy stanu cywilnego²². Dzięki więc zachowanym dziewiętnastowiecznym metrykom z Żarek udało się ustalić, że wszystkie tropy genealogiczne dotyczące początków tego rodu prowadzą do Siewierza. To właśnie w księgach tamtejszej kancelarii parafialnej został odnotowany po raz pierwszy Franciszek Goettinger, kiedy w 1806 r. uczestniczył w chrzcie córki Anny, której matką była Józefa. Zapis ten jest niezwykle zwięzły, bowiem z tego czasu zachował się jedynie roczny wykaz ochrzczonych, a nie, jak to zwykle bywa, cała księga z aktami metrykalnymi²³. Na podstawie analizy *Katalogu zdygitalizowanych ksiąg metrykalnych z terenu diecezji częstochowskiej (1581-1910)*, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że księga ochrzczonych w latach 1787-1806 z parafii Siewierz po prostu zaginęła. Potwierdza to badający ten problem ks. prof. Jan Związek²⁴. Wielka szkoda, że doszło do tego zaginięcia, bo

²¹ J. SZYMAŃSKI, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2006, 80; W. SEMKOWICZ, *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 1999, 189-191; R.T. PRINKE, *Poradnik genealoga amatora*, Warszawa 1992, 51.

²² W. FROCH, *Księgi metrykalne jako ważne i ciekawe źródło historyczne*, „Memoranda. Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej” 73 (1999) 2, 381-389; P. HALUSZCZAK, *Niezbędnik genealoga*, Mnichowo – Poznań 2012, 9; T. MOSKAL, *Historia ksiąg metrykalnych kościoła katolickiego na ziemiach polskich*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 1 (2005), 59-78; R. KOTECKI, *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego. Szczególne uwzględnienie prawodawstwa diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, płockiej i włocławskiej*, „Nasza Przeszłość” 112 (2009), 143-170; M. ROZAŃSKI, *Akta metrykalne w prawodawstwie polskim*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 1 (2005), 134; W.M. HRYNICKI, *Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*, „Ius Novum” 4 (2016), 361-365.

²³ ARCHIWUM PARAFII ŚW. MACIEJA W SIEWIERZU (dalej: APSIEWIERZ), sygn. KM 11, 156.

²⁴ W.P. WLAŻŁAK, *Katalog zdygitalizowanych ksiąg metrykalnych z terenu diecezji częstochowskiej (1581-1910)*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 4 (2012), 244-249; J. ZWIĄZEK, *Stan badań nad księgami metrykalnymi Diecezji Częstochowskiej*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Zeszyty Historyczne” 1 (1993), 61.

informacje z aktu chrztu Anny Goettinger rzuciłyby pełniejsze światło na protoplastów tego rodu.

W 1806 r. Siewierz był miastem leżącym w granicach tzw. Nowego Śląska (Neu-Schlesien). Był to niewielkich rozmiarów obszar dawnego województwa krakowskiego (ok. 2230 km²), który w wyniku trzeciego rozbioru Polski (1795 r.) wszedł w skład śląskiej prowincji w Prusach i pozostawał w jej strukturach aż do 1807 r. Pod względem administracyjnym jednostka ta dzieliła się na dwa powiaty: siewierski i pilicki. W obrębie tego pierwszego znajdowały się m.in. miasta: Będzin, Czeladź, Kozięgłowy, Mrzygłód, Olsztyn, Siewierz i Sławków. Do drugiego natomiast należały miasta: Janów, Kromołów, Lelów, Ogrodzieniec, Pilica, Szczekociny, Włodowice i Żarki. Całość obrazu topograficznego Nowego Śląska dopełniały jeszcze 264 wsie z przysiółkami²⁵. Jurysdykcję kościelną nad tym terenem objął z czasem biskup wrocławski, ustanawiając tutaj najpierw komisariat siewierski (1799 r.), który ostatecznie 5 maja 1801 r. został prawnie wcielony do diecezji wrocławskiej²⁶. Według rejestrów pruskich z 1805 r. na Nowym Śląsku było osiedlonych ogółem 74 276 osób. Siewierz w tym czasie liczył 1371 mieszkańców, ustępując pod tym względem jedynie Pilicy, Żarkom, Będzinowi i Sławkowowi²⁷. Natomiast z uwagi na znaczenie komunikacyjne mia-

²⁵ J. JANCZAK, *Ziemia siewierska w okresie pruskim (1795-1806/1807)*, w: *Siewierz – Czeladź – Kozięgłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*, red. F. Kiryk, Katowice 1994, 615-617; H. BŁAŻKIEWICZ, *Pilica. Zarys dziejów miejscowości*, Kraków 1992, 183; Z. ZABORSKI, *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście*, Częstochowa 1998, 63; Z. MATUSZCZYK, *W czasach niewoli narodowej*, w: *Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001, 182-184; M. NITA, *Pod zarządem pruskim (1795-1806)*, w: *Będzin 1358-2008*, red. M.Z. Pulinowa – J. Sperka – A. Glimos-Nadgórska, t. 3, Będzin 2008, 31-32; D. NAWROT, *W latach burzliwych zmian politycznych (1795-1831)*, w: *Historia Czeladzi*, red. J. Drabina, t. 1, Czeladź 2012, 275-276.

²⁶ B. KUMOR, *Brewe papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej*, ABMK 16 (1968), 311-314; J. ZWIĄZEK, *Komisariat siewierski w diecezji wrocławskiej (1797-1818)*, w: *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, 251-260; TENŻE, *Utrata jurysdykcji przez biskupów krakowskich na Nowym Śląsku i w okręgu częstochowskim*, „*Analecta Cracoviensia*” 32 (2000), 401-413; TENŻE, *Powstanie i organizacja komisariatu siewierskiego*, w: *Kultura prawna w Europie Środkowej*, red. A. Barciak, Katowice 2006, 262-279; W. WLAŻLAK, *Komisariat Siewierski w diecezji wrocławskiej (1797-1818)*, „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” 58 (2003) 3, 260-266; J. MANDZIUK, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne*, t. 3, cz. 1, Warszawa 2012, 60-61.

²⁷ T. ŁADOGÓRSKI, *Próba oceny rejestrów ludności okręgu siewiersko-pilickiego z lat 1787-1806*, „*Przeszłość Demograficzna Polski*” 1 (1967), 5-16; D. NAWROT, *Dlaczego*

sto to odrywało w regionie rolę pierwszorzędną, gdyż krzyżowały się tutaj ważne szlaki handlowe, biegnące z zachodu na wschód i z północy na południe²⁸. Było to też dobre miejsce do osiedlania się ludności napływowej, poszukującej nowej przestrzeni życiowej i lepszych warunków bytowych. W celach administracyjnych również władze rządowe kierowały tutaj swoich urzędników i funkcjonariuszy²⁹. Ponadto od 1800 r., po ukazaniu się specjalnego edyktu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, regulującego osiedlanie się na Nowym Śląsku ludności żydowskiej, do Siewierza mogli swobodnie przybywać przedstawiciele wyznania mojżeszowego, wcześniej niemający takiej możliwości w dobie Księstwa Siewierskiego³⁰. W ten sposób zamieszkało tutaj wiele osób o niemieckojęzycznych nazwiskach³¹. Wśród nich co najmniej od 1806 r. była także rodzina Franciszka i Józefy Goettingerów³².

Skądinąd rok 1806 w dziejach Nowego Śląska, a tym samym Siewierza, posiada szczególne znaczenie. Wydarzenia, które się wtedy tutaj rozegrały, przeszły do historii pod nazwą „Powstania na Nowym Śląsku”, ukazując wielką ofiarność i zaangażowanie miejscowej ludności w walkę o niepodległość Polski. Motorem tego patriotycznego zrywu było zwycięstwo francuskiej armii Napoleona I nad pruskimi wojskami

go Małopolskanie zostali Zagłębiakami a nie Nowoślązakami. Cz. 1, „Nowe Zagłębie” (2010) 6, 11.

²⁸ D. NAWROT, *Nowy Śląsk*, w: http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Nowy_Slask, [05.06.2018].

²⁹ P. NATANEK, *Pogranicze kościelne diecezji krakowskiej i wrocławskiej na Śląsku na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Folia Historica Cracoviensia” 10 (2004), 287-291.

³⁰ J. DURKA, *Żydzi w Kozięglowach*, w: *Almanach Ziemi Kozięglowskiej 2006*, red. J. Wiśniewska, Katowice 2006, 80-81.

³¹ Archiwum Parafii św. Macieja w Siewierzu posiada tylko dwie księgi metrykalne z okresu pruskiego (1795-1807). Pierwsza z nich zawiera jedynie spis ochrzczonych z terenu całej parafii (sygn. KM 11), co zdecydowanie utrudnia wyselekcjonowanie tych zapisów metrykalnych, które odnoszą się wyłącznie do mieszkańców samego miasta. Druga księga natomiast zawiera już pełne akty metrykalne zmarłych (sygn. KM 2), umożliwiające przyporządkowanie ich do konkretnych mieszkańców miasta. Poddając analizie dane z obu tych ksiąg można z grubsza wskazać następujące niemieckojęzyczne nazwiska, które w latach 1795-1807 pojawiły się w Siewierzu: Baarleben, Bucht, Buss, Christmann, Eichrich, Fidler, Hayn, Hellmich, Hermann, Hoffmann, Homuth, Hüller, Kitner, Klein, Krauze, Kreps, Küntzel, Ludwig, Malteser, Meyerhöffer, Moritz, Riess, Schartt, Schneider, Stayer, Stambach, Stockmeyer, Teichmann, Terpe, Thilsch i Wantrit. Zob. APSIEWIERZ, sygn. KM 2, 51-186; KM 11, 133-160; S. KORUSIEWICZ, *Dzieje Księstwa Siewierskiego i Siewierza do roku 1900*, Piekary Śląskie 1990, 119-123.

³² APSIEWIERZ, sygn. KM 11, 156.

Fryderyka Wilhelma III pod Jeną i Auerstädt (14 października 1806 r.). Po wkroczeniu Francuzów na ziemie zaboru pruskiego odżył entuzjazm w społeczeństwie polskim, stąd już na początku listopada 1806 r. wybuchła insurekcja w Wielkopolsce, która z czasem objęła także Nowy Śląsk. Wystarczył niespełna miesiąc, by cały ten obszar znalazł się pod kontrolą polską. Zaraz też ogłoszono narodowy zaciąg do wojska, werbując kogo się dało. Wśród zgłaszających się ochotników nie brakowało dezertersów z armii austriackiej czy żołnierzy z rozbitych oddziałów pruskich³³. Rodzi się zatem pytanie: czy wypadki te mają jakiś związek z przybyciem do Siewierza Goettingerów? Istnieją wszak w tych okolicznościach co najmniej trzy możliwości. Pierwsza z nich zakłada przybycie ich z wojskami Napoleona. Natomiast dwie następne wiążą się z naborem do wojska polskiego, wskazując przez to na ich pochodzenie austriackie (Franciszek mógł być byłym żołnierzem austriackim) lub pruskie (Franciszek mógł być byłym żołnierzem pruskim). Spekulacje te jednak podważa lakoniczny zapis z 1806 r., informujący o chrzcie ich dziecka. Jak wspomniano wyżej, zapis ten znajduje się w wykazie ochrzczonych w parafii siewierskiej, który sporządzono według kolejności udzielania tego sakramentu³⁴. W tej sytuacji można znacznie dookreślić moment pojawienia się Goettingerów w mieście, nie tylko odnosząc go do roku, ale, co jest istotne, do mniejszego przedziału czasowego. Otóż, skoro na 155 spisanych w 1806 r. not metrykalnych, zapis o chrzcie ich córki znalazł się na pozycji 31, wobec tego siłą rzeczy musiał on być sporządzony w pierwszym półroczu³⁵. Przemawia też za tym analiza liczebności aktów chrzcielnych z późniejszych lat, zawierających już szczegółowe dane co do dnia i miesiąca³⁶. Wydaje się zatem nieprawdopodobne, aby rok 1806 stanowił jakiś kuriozalny wyjątek pod

³³ A. ACHMATOWICZ, *Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry*, „Studia Claromontana” 8 (1987), 167-182; D. NAWROT, *Zdobycie twierdzy częstochowskiej i wybuch powstania na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, w: *Częstochowskie Teki Historyczne*, t. 3, red. N. Morawiec – R.W. Szwed – M. Trąbski, Częstochowa 2012, 95-98.

³⁴ O utworzeniu wykazu ochrzczonych według kolejności udzielania tego sakramentu świadczą zapisy metrykalne z 1807 r. Otóż z tego roku, oprócz spisu ochrzczonych, zachowała się także księga z pełnymi aktami chrztów, prowadzonymi od sierpnia. Na tej podstawie, porównując zawarte w obu jednostkach archiwalnych dane od sierpnia do grudnia, można stwierdzić, że kolejność osób ochrzczonych w wykazie jest zgodna z chronologią spisanych aktów chrzcielnych w księdze. Zob. APSIEWIERZ, sygn. KM 11, 158-160; KM 3, 1-9.

³⁵ APSIEWIERZ, sygn. KM 11, 156-158.

³⁶ APSIEWIERZ, sygn. KM 3, 1-177.

tym względem. Jeżeli więc Goettingerowie mieszkali już w Siewierzu w pierwszej połowie 1806 r., to wydarzenia powstańcze, do których doszło w ostatnich dwóch miesiącach tego roku, nie miały wpływu na ich przyjazd do miasta. Prawdopodobnie osiedlenie ich tutaj należy łączyć z kolonizacją pruską lub innym osadnictwem.

Kiedy po raz pierwszy odnotowywano ich w dokumentach siewierskich, byli już w wieku dojrzałym. Można ustalić w przybliżeniu, że Franciszek miał wtedy ponad 40 lat³⁷, zaś jego żona ok. lat 25³⁸. Nie wykluczone, że ich małżeństwo było zawarte w Siewierzu. Kwestii tej jednak nie da się rozstrzygnąć z powodu zaginionych w tej parafii ksiąg ślubów z lat 1724-1808³⁹. Dodać trzeba, że na pewno nie pobrali się w Będzinie i Żarkach, ponieważ nie ma o tym żadnych wzmianek w tamtejszych metrykach⁴⁰.

Kolejne informacje o tej rodzinie poświadczają, że w 1808 r. mieszkali nadal w Siewierzu, tyle że w już nowej rzeczywistości politycznej. Od 10 listopada 1807 r. miasto to bowiem znajdowało się w granicach Księstwa Warszawskiego, państwa polskiego utworzonego przez Napoleona z byłych ziem zaboru pruskiego. Chociaż powstanie Księstwa Warszawskiego wynikało z zawartego 9 lipca 1807 r. traktatu w Tylży, to z przynależnością do niego Nowego Śląska nie była rzecz jasna. Dopiero dążenia miejscowej ludności i ich postawa w czasie walk powstańczych ostatecznie przeważały, że Nowy Śląsk znalazł się w granicach państwa polskiego, choć w nieco późniejszym czasie⁴¹. Wszystko wskazuje na to, że mały epizod miał w tym

³⁷ Wiek Franciszka został odnotowany w trzech aktach metrykalnych. W pierwszym z nich, pochodzącym z 1808 r., stwierdzono, że miał 46 lat, a więc musiał się urodzić ok. 1762 r. Dwa następne akty, potwierdzające jego śmierć w 1813 r., zawierają informacje, że miał wówczas 48 lat, stąd musiał się urodzić ok. 1765 r. Rozbieżność ta zatem nie pozwala precyzyjnie wskazać jego daty urodzenia. Można jedynie w przybliżeniu przyjąć, że urodził się pomiędzy latami 1762-1765. Zob. APSIEWIERZ, sygn. KM 12, 17-18; AACz, sygn. KM 1205, 76v.; KM 2116, 36-37 (w 1813 r.).

³⁸ Wiek Józefy został odnotowany w trzech aktach metrykalnych. W pierwszym z nich, pochodzącym z 1808 r., stwierdzono, że miała 26 lat, a więc musiała się urodzić ok. 1782 r. Dwa następne akty, potwierdzające jej śmierć w 1838 r., zawierają informacje, że miała wówczas 58 lat, stąd musiała się urodzić ok. 1780 r. Rozbieżność ta zatem nie pozwala precyzyjnie wskazać jej daty urodzenia. Można jedynie w przybliżeniu przyjąć, że urodziła się pomiędzy latami 1780-1782. Zob. APSIEWIERZ, sygn. KM 12, 17-18; AACz, sygn. KM 2118, 41; KM 2119, brak paginacji (nr aktu 52 w 1838 r.).

³⁹ E. SOŁTYSIK, *Zarys dziejów parafii Św. Macieja AP. w Siewierzu*, Siewierz 2006, 56.

⁴⁰ AACz, sygn. KM 18; KM 21; KM 1204.

⁴¹ APSIEWIERZ, sygn. KM 12, 17-18; B. GROCHULSKA, *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966, 77-82; J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011, 132-

także Franciszek Goettinger, piszący się wtedy jako Getengier. Można o tym wywnioskować z aktu metrykalnego, który został sporządzony 11 listopada 1808 r. podczas rejestracji w urzędzie stanu cywilnego jego drugiego dziecka. Przedstawiono w nim Franciszka jako „kunsztu piekarskiego magister i żołnierz abszytowany od huzarów Polsko-Francuskich”. Termin „abszytowany” dowodzi, że odbył wcześniej służbę wojskową, a następnie został zwolniony. Pozostaje zatem pytanie: w jakich okolicznościach wstąpił on w szeregi wojskowe?⁴². Wiadomo skądinąd, że w pierwszej połowie 1806 r. mieszkał wraz z żoną i córką w Siewierzu. Miał już wtedy z pewnością fach piekarski w ręku. Wskazuje na to jego wiek (ponad 42 lata) i brak możliwości pomiędzy latami 1806-1808 odbycia nauki i praktyki piekarskiej ze względu na pobyt w wojsku. Kwalifikacje zawodowe Franciszka mogą też w jakimś sensie tłumaczyć jego osiedlenie w mieście, a nie na wsi. Pobyt w mieście bowiem zapewniał rodzinie piekarskiej dobre warunki bytowe, tym bardziej, jeśli się weźmie pod uwagę, że byli oni dopiero na dorobku, czego dowodzi wiek Józefy (ok. 25 lat) i, idąc dalej śladem tej przesłanki, niedawno zawarty ślub. Mieszkając w Siewierzu, Getengierowie niewątpliwie byli świadkami wydarzeń insurekcyjnych na Nowym Śląsku, zainicjowanych w ostatnich miesiącach 1806 r. Wtedy też, wraz z przejściem przez powstańców władzy, uformowała się Komisja Tymczasowa Porządkowa Powiatu Lelowskiego, w skład której, po podpisaniu 26 listopada 1806 r. „Aktu Powstania Powiatu Siewierskiego”, weszli także przedstawiciele powiatu siewierskiego. Komisja ta od samego początku wzywała do wstępowania w szeregi tworzących się chorągwi narodowych. Z biegiem czasu jednak odpowiedzialność za zorganizowanie pospolitego ruszenia na tym terenie przejął Wojciech Męciński z Żarek, mianowany rotmistrzem w randze generała majora. Ruszyła więc intensywna rekrutacja do wojska. Sam powiat siewierski wystawił wówczas 261 ochotników⁴³. Ich opis literacki – co ciekawe – z wielkim kunsztem przedstawił później na kartach „Popiołów” sam Stefan Żeromski⁴⁴.



136; D. NAWROT, *Rogawscy z Mijaczowa i powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, „Zeszyty Myszkowskie” 4 (2017), 44.

⁴² APSIEWIERZ, sygn. KM 12, 17-18.

⁴³ D. NAWROT, *Rogawscy z Mijaczowa i powstanie*, 33-42.

⁴⁴ S. ŻEROMSKI, *Popioły. Powieść z końca XVIII i początku XIX w.*, w: S. ŻEROMSKI, *Dzieła*, t. II/5, red. S. Pigoń, Warszawa 1956, 256-260: „Nazajutrz, skoro świt puścili się najętą furmanką w drogę do Siewierza. Przybywszy do tego miasteczka, [...] poczęli dopytywać się o mieszkanie komendanta placu [...]. Zwiedzili stary zamek biskupów krakowskich, sypiący się w gruzy... W pobliżu ruin usłyszeli zgiełk wojskowy i wdrapawszy się na pewną wysokość spostrzegli jazdę odbywającą ćwiczenia. [...] Była to chorągiew pospolitego ruszenia z porucznikiem na czele, nie cała, bo

Pierwotnie wszystkie chorągwie narodowe miały się stawić do 25 grudnia 1806 r. pod Łowiczem. Plan ten jednak uległ korekcie z powodu najazdów huzarów pruskich z Górnego Śląska, chcących zneutralizować akcję powstańczą na Nowym Śląsku. W tej sytuacji generał Jan Henryk Dąbrowski zdecydował się pozostawić na miejscu oddziały pospolitego ruszenia rotmistrza W. Męcińskiego, by zabezpieczyły pogranicze⁴⁵. Dopiero 8 marca 1807 r., po przeformowaniu się w regularne Wojsko Polskie, wyruszyły one na północ w stronę Ostródy, wchodząc następnie w skład korpusu generała Józefa Zajączka walczącego w ramach Wielkiej Armii. W Żarkach tymczasem pozostał pododdział kapitana Jana Dunina, który miał czuwać nad porządkiem i bezpieczeństwem w okolicy. Podobnie było w Siewierzu, gdzie pod rozkazami W. Męcińskiego znajdowała się komenda powstańcza porucznika Antoniego Trembeckiego, patrolująca pogranicze Górnego Śląska. Oprócz tego, na skutek nieporozumień kompetencyjnych, wymarsz swój opóźnił stacjonujący także w Siewierzu odrębny oddział pod dowództwem Michała Konstantego Prusaka (właściciela Żurawia), który wcześniej wszedł w porozumienie z księciem Janem Nepomucenem Sułkowskim z Bielska, chcącym na Nowym Śląsku utworzyć własny oddział i w tym celu

tylko z pocztowych złożona. Pięćdziesięciu parobków siedziało na niezłych szkapach. Mieli na sobie granatowe kurtki i także rajtuzy z czerwonymi kantami, barwy województwa krakowskiego, czapki czarnych suknem obszyte, a przy nich kitki włosiane na kilka cali wysokie. Niektórzy rajtuzy mieli szarego koloru, a kilku, miasto mundurów, było odzianych w zgrzebne lejbiki z rękawami. Jedni byli uzbrojeni w pałasze, pistolety, karabinki i ładownice, a inni, których w osobnym glicie musztrowano, tylko w piki drewniane, sześciolokciowe, z dzidami i żeleźcami na końcu. Nie było to wojsko efektowne, niezgrabnie jeszcze sprawiał się jego szyk na błoni, ale widzowie drżeli na jego widok. Sękate garście twardo dzierżyły drzewca pik i z ogniem machały szablami najrozmaitszej miary i pochodzenia. Zbliżało się południe. [...] i poszli ku miastu. [...] Z cukierni, ledwo drzwi uchylili, buchnęło na nich duszne powietrze i gwar. [...] Znaleźli się wśród samych oficerów. Wszyscy mieli na sobie mundury prosto z igły, a galony wprost od szmuklerza. Kurtki mieli granatowe z wyłogami w barwach wojewódzkich, rajtuzy z wypustkami i białe kolety, czapki tegoż koloru z czarnym barankiem i białymi piórami. Sami to byli porucznicy, podporucznicy, chorążowie i namiestnicy, młodzież zamaszysta, tęga, buńczuczna, zdrowa, wszystka, widać, z niedalekich okolic, gdyż mówili do siebie po imieniu albo po przydomku”.

⁴⁵ A. ACHMATOWICZ, *Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry*, 191; D. NAWROT, *Rogawscy z Mijaczowa i powstanie*, 39-43; J. SZPAK, *Właściciele klucza żareckiego do 1828 roku. Zarys działalności*, „Zeszyty Myszkowskie” 3 (2016), 54; B. GEMBARZEWSKI, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, Warszawa 1925, 59.

przeprowadzającym od początku 1807 r. rekwizycje na Górnym Śląsku (Łędziny, Jaroszowice i Mysłowice)⁴⁶.

Zamiary księcia Sułkowskiego znalazły uznanie samego Napoleona, który nie tylko przyjął go na prywatnej audiencji w Ostródzie, ale wydał w tej sprawie specjalny dekret, datowany 12 marca 1807 r. Dało to początek intensywnym przygotowaniom do formowania na Nowym Śląsku i w Warszawie 1. Pułku Huzarów Polskich, utrzymywanego na żołdzie francuskim. Na jego czele stanął w randze pułkownika książe Sułkowski, który jeszcze pod koniec marca stawił się w Siewierzu i przejął zwierzchnictwo nad miejscową komendą insurgentów. Stopień pułkownika drugiego otrzymał wówczas M.K. Pruszek. W korpusie oficerskim znalazł się także w stopniu kapitana A. Trembecki. Stan liczebny pułku w krótkim czasie sięgnął niemal 600 żołnierzy (dwa szwadrony w Warszawie i dwa szwadrony w Siewierzu). Samemu księciu Sułkowskiemu udało się zwerbować 107 huzarów, wśród których był także Franciszek Getengier, piszący się wówczas jako Gottinger⁴⁷. Oryginał wykazu tych żołnierzy z kwietnia 1807 r. przechowuje Archiwum Rodzinne Ksiąząt Sułkowskich w Wiedniu. Jako pierwszy opublikował go w całości prof. Dariusz Nawrot w odkrywczej książce pt. *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*. Sierżant Gottinger wymieniony został tam na pozycji 14., z dopisem: „Węgier ze służby austriackiej”⁴⁸. Informacje te wnoszą przełom w niniejsze badania genealogiczne, bowiem wskazują, że materiały archiwalne z Siewierza zawierają jedne z pierwszych danych o tej rodzinie na ziemiach polskich. Wzmianka o węgierskim pochodzeniu Franciszka ucina też domysły o jego pruskich korzeniach i przybyciu tej rodziny do miasta w ramach kolonizacji pruskiej. To natomiast, co było dotąd jedynie przeczuwalne, a dotyczyło związków Gottingerów z monarchią austriacką i przeszłością wojskową Franciszka, teraz znalazło potwierdzenie w źródłach, pozwalając szerzej spojrzeć na dzieje protoplastów tego rodu. Prawdopodobnie Franciszek był dezerterskim, który porzucił służbę w wojsku austriackim i, aby uniknąć konsekwencji, musiał zbiec za granicę. Wybór w tym celu Nowego Śląska, należącego do niemieckoję-

⁴⁶ D. NAWROT, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016, 102-115.

⁴⁷ Tamże, 116-123; TENŻE, *Jan Nepomucen Sułkowski w powstaniu na Nowym Śląsku 1807 roku*, w: *Zapomniani książęta? Sułkowscy w XVIII-XX wieku*, red. D. Nawrot – G. Madej, Katowice 2016, 95-98.

⁴⁸ TENŻE, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, 120-121.

zycznych Prus i położonego w sąsiedztwie ziem cesarstwa austriackiego (Galicja), stanowił jedno z możliwych rozwiązań. W tym czasie – co warto dodać – służba wojskowa w cesarstwie austriackim trwała 10-14 lat⁴⁹. Nie wiadomo nic o przebiegu tej służby w przypadku Franciszka, niemniej trzeba zauważyć, że Austria, po przystąpieniu w 1805 r. do III koalicji antyfrancuskiej, mobilizowała swe wojska do walki z Wielką Armią. Do decydującego starcia doszło 2 grudnia 1805 r. pod Austerlitz, które zakończyło się spektakularnym sukcesem Napoleona⁵⁰. Być może wydarzenia te miały jakiś związek z losami Franciszka Gottingera, co nie jest wykluczone, jeśli zestawimy ze sobą chronologicznie fakty i wydarzenia o grupowaniu wojsk austriackich, jego dezercji, bitwie pod Austerlitz i pobycie rodziny Gottingerów w pierwszej połowie 1806 r. w Siewierzu, połączone na dodatek z chrztem ich dziecka. Kwestia ta, jak dotąd, pozostaje jednak nierozstrzygnięta.

Magia imienia Napoleona, zwycięzcy m.in. pod Austerlitz (1805 r.) oraz Jeną i Auerstädt (1806 r.) – jak się okazuje – działała ponętnie nie tylko na Polaków, ale także na przedstawicieli innych narodowości, a już szczególnie na byłych żołnierzy. Toteż, kiedy do Siewierza przybył książę Sułkowski, który osobiście rozmawiał z cesarzem Francuzów i otrzymał od niego pełne poparcie w sprawie tworzenia własnego oddziału, nabór do 1. Pułku Huzarów Polskich wszedł w decydującą fazę. Wkrótce przy boku samego księcia stanęło 107 huzarów, z czego ok. 25% było dezertkami z wojska austriackiego. Wśród wcielonych do regimentu znalazło się nawet ośmiu Węgrów, jeden Chorwat i jeden Francuz. Czar Napoleona sprawił, że także Franciszek Gottinger wstąpił kolejny raz do wojska, otrzymując w pułku rangę sierżanta⁵¹. Przebieg tej służby, patrząc na poczynania żołnierzy Sułkowskiego, musiał obfitować w barwne epizody. Zaczęło się od zajazdu na magazyny broni w Żarkach (26 marca), strzeżone przez kapitana J. Dunina. Następnie,

⁴⁹ T. MENCEL, *Ciężary wojskowe Galicji Zachodniej w czasie wojen Austrii przeciw Francji w latach 1796-1809*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 29 (1974), 133; M. TRĄBSKI, *Dyscyplina w nowożytnych armiach europejskich (XVI-XIX w.). Zarys problematyki*, w: *Częstochowskie Teki Historyczne*, t. 1, red. M. Trąbski – N. Morawiec – R.W. Szwed, Częstochowa 2010, 64.

⁵⁰ M. ŻYWCZYŃSKI, *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 2002, 138-139; M. TRĄBSKI, *Geopolityka w wydaniu Napoleona. Tylża 1807 – wizja nowego ładu europejskiego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Res Polticae” 4 (2011), 272-273; F.M. KIRCHEISEN, *Napoleon I. Obraz życia*, t. 1, tłum. M. Janik, Katowice 1931, 306-324.

⁵¹ D. NAWROT, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, 120-121.

postanawiając dalsze braki w wyposażeniu uzupełnić wypadami rekwizycyjnymi na Dolny Śląsk, na początku kwietnia oddziały huzarów najechały m.in. Bytom, Gliwice, Mysłowice, Mikołów i Tarnowskie Góry. Konfiskowano co się dało: konie, siodła, uprzęże, buty, sukno, pieniądze, a nawet żywność. Nie obyło się przy tym bez awantur, przemocy czy bijatyk⁵². Ekscesy te z czasem wywabiły z twierdzy Koźle oddział pruski w sile 75 żołnierzy, który miał zaprowadzić porządek na tym terenie. Do pierwszego starcia doszło 6 kwietnia pod Wilkowyjami, kiedy jedna z komend Sułkowskiego wracała z zarekwirowanymi świadczeniami z Mikołowa. Prusacy rozbili ją doszczętnie, zabijając przy tym 4 żołnierzy i kilku rannych biorąc do niewoli. Reszta polskich huzarów ratowała się ucieczką. Po tej wygranej oddział pruski skierował się na Mysłowice i w drodze jeszcze spacyfikował dwa niewielkie zastępy zwiadowcze Polaków. Tymczasem książę Sułkowski od kilku dni stacjonował w Mysłowicach. Tam też 7 kwietnia, nieświadom zagrożenia, został zaatakowany przez Prusaków, którzy w bitwie zadali jego oddziałom klęskę⁵³.

⁵² TENŻE, *Jan Nepomucen Sułkowski w powstaniu na Nowym Śląsku 1807 roku*, 98-100; R. KINCEL, *Kłopotliwy książę Sułkowski*, Katowice 1984, 69-70.

⁵³ D. NAWROT, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, 127-131; TENŻE, *Jan Nepomucen Sułkowski w powstaniu na Nowym Śląsku 1807 roku*, 101-103; R. KINCEL, *Kłopotliwy książę Sułkowski*, 70-74; S. MICHALKIEWICZ, *W polskim i pruskim mundurze przeciw Prusom 1806-1814*, Katowice 1984, 43-45; J. KUDERA, *Historia parafii myśłowickiej*, Mysłowice 1934, 33-34. W literaturze historycznej pojawiło się przekonanie, że w bitwie pod Mysłowicami zginął 24-letni Jan Orański (huzar księcia Sułkowskiego), który został następnie pochowany przy kościele św. Krzyża w Mysłowicach. Otóż Jan Kudera w książce pt. *Historia parafii myśłowickiej* (s. 34) napisał tylko: „[...] w dniu 7 kwietnia 1807 r. rano o godzinie 4-tej został zastrzelony wiele obiecujący i ogólnie żalowany młody oficer Jan Orański i jakiś szeregowiec Józef Bidowski”. Z kolei Ryszard Kincel w książce pt. *Kłopotliwy książę Sułkowski* (s. 72) stwierdził na podstawie danych z myśłowickiej księgi metrykalnej: „[...] w dniu 7 kwietnia zginęli: po stronie polskiej dwudziestoczteroletni Jan de Orański, «młody pełny nadziei i ogólnie żalowany oficer», zaś po stronie pruskiej trzydziestoletni Józef Witowski [...], a oprócz niego [...] «świeżo zwербowany żołnierz» [...]. Wszystkich trzech pochowano przy myśłowickim kościółku św. Krzyża”. Natomiast Stanisław Korusiewicz w książce pt. *Dzieje Księstwa Siewierskiego i Siewierza do roku 1900* (s. 123) nadmienił: „Wśród zmarłych [w 1807 r. – J.K.] należy odnotować nazwiska: [...] Jan Orański z adnotacją «poległ w bitwie cum Borussis przy Mysłowicach z Legionu *Celsissimi Domini de* Sułkowski, lat 20, pochowany na cmentarzu parafialnym kościelnym». Wszystkie te informacje zatem potwierdzają śmierć Jana Orańskiego, biorącego udział w bitwie pod Mysłowicami z wojskami pruskimi. Problemem, budzącym pewne niejasności, jest jednak wiek huzara i miejsce jego pochówku. Według narracji Ryszarda Kincela miał on mieć 24 lata i pochowano go w Mysłowicach. Tymczasem Stanisław Korusiewicz utrzymuje, że

Sam Sułkowski zbiegł z pola walki, chroniąc się w Siewierzu. Po czasie do Siewierza dotarła także część jego rozgromionych żołnierzy. W tej sytuacji, nosząc się z zamiarem odwetu, księżę poczynił przygotowania, by z powrotem najechać na Górny Śląsk. W międzyczasie jednak ludność powstańcza z pogranicza samowolnie wszczęła rebelię w Mysłowicach, za którą odpowiedzialność spadła później na Sułkowskiego. Wieść o ekscentrycznych poczynaniach pułkownika 1. Pułku Huzarów Polskich dotarła dość szybko do Komisji Rządzącej w Warszawie, księcia Józefa Poniatowskiego (dyrektora wojny), a nawet francuskiego sekretarza stanu Huguesa Mareta. Tego już było za wiele. Na polecenie Izby Powiatowej Wykonawczej pułkownik M.K. Pruszek zatrzymał księcia Sułkowskiego w Ciągowicach i osadził w areszcie domowym w Siewierzu. Przejął też komendę nad resztkami jego oddziału⁵⁴. Blamażem zakończone wysiłki uformowania polskiego regimentu huzarów przez księcia Sułkowskiego zdenerwowały później samego Napoleona⁵⁵.

Jak do tej pory w sferze domysłów pozostają dalsze dzieje sierżanta Gottingera. Skądinąd echem huzarskiej przygody spod Mikołowa, być może opowiadanej później w rodzinie, mogło być przekonanie jego syna Antoniego Marcina, że miał w Siewierzu urodził się w Mikołowie na Dolnym Śląsku. Tak bowiem zeznał w 1828 r. przy sporządzaniu swe-

miał 20 lat i spoczął na cmentarzu w Siewierzu. Warto w tym miejscu skonfrontować z przytoczonymi wyżej ustaleniami treść całego aktu metrykalnego z księgi siewierskiej (APSiewierz, sygn. KM 2, 179), tym bardziej, że Stanisław Korusiewicz nie zamieścił wszystkich zawartych tam informacji: „Siewierz. 7 [Aprilis 1807]. Occubuit Generosus D[ominus] Joannes de Orański in Bello cum Borussis penes Mysłowice de Legione Celsissimi Domini de Sułkowski. Aetatis 20. Annorum Haeres Mater reli[n]qui Haeredes ignorantur – sepultas in coemeterio Ecclesiae Parochialis Severiensis ad meridiem”. Z aktu tego wynika jednoznacznie, że zmarły miał 20 lat i został pochowany w południowej części cmentarza parafialnego w Siewierzu. Wiadomo też, że był szlachcicem, jednak spadkobiercy jego majątku byli nieznanymi. Z pewnością żyła jeszcze wtedy jego matka. Dodać do tego wypada, że w wykazie huzarów księcia Jana Nepomucena Sułkowskiego, opublikowanym przez prof. Dariusza Nawrota w książce pt. *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego* (s. 121), został wymieniony „kadet Oranski (z Galicji, wcześniej 8 lat w służbie, dobry żołnierz)”. Czy jednak chodzi tu o tę samą osobę – nie wiadomo.

⁵⁴ D. NAWROT, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, 130-138; TENŻE, *Jan Nepomucen Sułkowski – burzliwe życie na pograniczu trzech zaborów*, w: *Pogranicza. Ludzie pogranicza*, red. W. Breda – J. Kiełbik, Olsztyn 2009, 91-114; M. VANÁČEK, *Księżę bielski Jan Sułkowski w służbie Napoleona w latach 1806-1809*, „Zaranie Śląskie” 22 (1959) 4, 3-14.

⁵⁵ D. NAWROT, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, 139-140.

go aktu ślubu („urodzony w Mikołowie w Śląsku Pruskim”)⁵⁶. Dodać wypada, że dzieło księcia Sułkowskiego kontynuował pułkownik M.K. Pruszek, pod którego dowództwem 1. Pułk Huzarów Polskich osiągnął stan 390 żołnierzy. Przez jakiś czas stacjonowali oni w Warszawie, a następnie zostali przesunięci do Młocin. Po objęciu nad pułkiem komendy przez pułkownika Józefa Kalinowskiego, liczba huzarów wzrosła do 520, lecz cztery miesiące później (27 października 1807 r.), decyzją Napoleona, regiment ten został rozwiązany⁵⁷.

Udział Franciszka w działaniach zbrojnych w jakimś stopniu może podważać jego żydowski rodowód, zważywszy na to, że wyznawcy religii mojżeszowej robili co mogli, aby uniknąć służby wojskowej⁵⁸. O absencji Żydów w Siewierzu w pierwszej poł. XIX w. donosi również literatura przedmiotu⁵⁹. Jednakże koronnym argumentem, który wyklucza węgiersko-żydowskie korzenie Getengierów, było ich przywiązanie do wiary chrześcijańskiej. Poświadczają to dokumenty z praktyk religijnych. Tak było w przypadku chrztu ich córki Anny, jak i wspomnianego wcześniej drugiego dziecka, które urodziło się 11 listopada 1808 r. Był nim syn, ochrzczony dwa dni później w kościele siewierskim imionami: Antoni Marcin. Ceremonii tej przewodniczył ks. Józef Pruss, miejscowy wikariusz. Na rodziców chrzestnych zostali poproszeni Józef Riess (porucznik Gwardii Narodowej, lat 44) i Franciszka Pusch, oboje z Siewierza. Matką chrzestną, co warto dodać, była żona Fryderyka Jana Puscha, miejscowego rymarza (lat 36), który świadczył przy zgłoszeniu syna Getengierów w urzędzie stanu cywilnego. W niniejszej metryce chrzcielnej, przy Franciszku i Józefie, pojawia się też nowa forma zapisu ich nazwiska (Gettinger), będąca już czwartą z kolei (Goettinger, Gottinger, Getengier). Poza tym w metrykach zarejestrowano nazwisko rodowe Józefy (Mokin, Muke) i jej drugie imię (Zofia). Potwierdzono też legalność ich małżeństwa, oraz to, że mieszkali w domu wynajętym.



⁵⁶ AACz, sygn. KM 2110, 74.

⁵⁷ D. NAWROT, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, 172-173; B. G[EMBARZEWSKI], *Huzar Kalinowskiego z r. 1807*, „Broń i Barwa. Biuletyn Stowarzyszenia Muzeum Wojska” 1 (1934) 5, 90-91; TENŻE, *Rodowody pułków polskich*, 50-51; J. ALBERT, *Z dziejów jazdy Księstwa Warszawskiego. Przyczynek historyczno-organizacyjny do lat 1806-1808*, Oświęcim 2012, 27-28.

⁵⁸ J. JANCZAK, *Ziemia siewierska w okresie pruskim*, 620-621.

⁵⁹ H. GROSSMAN, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808-1810*, Warszawa 1925, 94; B. WASIUTYŃSKI, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, 52; J. DURKA, *Żydzi w Koziegłowach*, 81.

Nie wiadomo dokładnie, czy był to ten sam dom, w którym urodził się Antoni Marcin (ul. Kozięgłowska 176), ponieważ mógł on przyjść na świat na przykład w domu akuszerki. W każdym razie warto zauważyć, że Gettingerowie w Siewierzu utrzymują bliskie relacje z rodzinami o niemiecko brzmiących nazwiskach (Riess, Pusch), co sugeruje o ich ostrożnym integrowaniu się z miejscowym społeczeństwem polskim, poniekąd przeciw z powodu nieznamość języka polskiego⁶⁰.

Siewierz w 1808 r., według przeprowadzonego w Księstwie Warszawskim powszechnego spisu ludności, liczył 1203 mieszkańców. Pod względem wielkości plasował się więc na 23. miejscu wśród 82 miast całego departamentu kaliskiego⁶¹. W wielu przypadkach wspomniany spis uwzględniał także ilość domów, jednakże w odniesieniu do Siewierza dane te nie zostały odnotowane⁶². Zapisy ksiąg metrykalnych informują tylko, że w mieście było wówczas co najmniej 226 domów⁶³. W jednym z nich na komornym mieszkała rodzina Gettingerów. Franciszek w tym czasie był piekarzem. Oprócz niego, w latach 1808-1811, fachem tym w mieście trudnili się jeszcze: Antoni Korusiewicz, Jan Asman, Sebastian Poduszkiewicz, Antoni Porusiewicz, Dominik Herbiński i Jakub Sroczeński⁶⁴. Czyżby konkurencja zawodowa, a może zgoła całkiem inne względy (trzeba pamiętać tutaj o wojnie Austrii z Francją w 1809 r. i wkroczeniu na te tereny wojsk austriackich) sprawiły, że Gettingerowie z czasem przenieśli się do Żarek. Było to miasto leżące w powiecie lelowskim (dawny departament kaliski), oddalone ok. 25 km na północny wschód od Siewierza⁶⁵. Pierwsze wzmianki o ich pobycie tutaj pochodzą z 1812 r., kiedy 29 kwietnia zostali odnotowani w miejscowych księgach parafialnych („Francisco Gettenger et Josepha Makowna Conjugum”). Przedstawili wówczas do chrztu ks. Tobiaszowi Załuckiemu dwie córki (bliźniaczki): Mariannę Teklę i Józefę Zuzannę. Rodzicami chrzestnymi pierwszej z nich byli: Karol Wenke i Tekla Kwiatkowska,



⁶⁰ APSIEWIERZ, sygn. KM 11, 156; KM 3, 28; KM 12, 17-18.

⁶¹ Z. ZŁOTKOWSKI, *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego (Studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001, 55-57.

⁶² Tamże, 268-270.

⁶³ APSIEWIERZ, sygn. KM 30, 17.

⁶⁴ APSIEWIERZ, sygn. KM 30, 21, 23, 32; KM 13, 4-4v., 8v.-9; KM 14, 3-4, 56-57.

⁶⁵ AACz, sygn. KM 2093, 113; Z. ZŁOTKOWSKI, *Miasta departamentu kaliskiego*, 57; TENŻE, *Zniszczenia wojenne 1809 roku w południowej części departamentu kaliskiego*, w: *Dyplomacja. Polityka. Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, 154-168.

drugiej natomiast: Stefan i Rozalia Bernaccy. Wszyscy pochodzili z Żarek⁶⁶. Wielka szkoda, że nie zachowały się z tego czasu księgi żareckiego urzędu stanu cywilnego, dysponujące obfitszym w treść zapisem, przez co przepadło wiele cennych informacji o tej rodzinie⁶⁷.

W 1813 r. wciąż mieszkali w Żarkach. Franciszek, podobnie jak w Siewierzu, zajmował się piekarstwem. Józefa Zofia natomiast wychowywała czworo dzieci: Annę zwaną też Joanną (7 lat), Antoniego Marcina (5 lat), Mariannę Teklę (1 rok) i Józefę Zuzannę (1 rok). Wynajmowali wtedy dom pod nr 242, znajdujący się w sąsiedztwie posesji Karola Wenke (ok. 24 lat), mosiężnika z zawodu, będącego wyznania ewangelickiego. Od roku pozostawał on wdowcem, po śmierci młodziutkiej, siedemnastoletniej żony Joanny Zuzanny, córki młynarza Jana Hensza z Żarek. Gettengerowie utrzymywali z nim bliskie relacje, o czym świadczy treść ksiąg metrykalnych. Nie był on jedyną osobą o niemieckim nazwisku w ich otoczeniu. Często pojawia się w metrykach także Józef Lorens, miejscowy stolarz. Nasuwa to myśl, że rodzina Gettengerów z powściągliwością asymilowała się w nowym środowisku, tak zresztą, jak to czyniła wcześniej w Siewierzu⁶⁸. Żarki w tym czasie były zdecydowanie większym miastem niż Siewierz. Sugerują to dane porównawcze z lat 1789 (1246 mieszkańców w 318 domach, z czego ponad 25% stanowili Żydzi) i 1827 (2762 mieszkańców w 319 domach, z czego ponad 25% stanowili Żydzi), które tylko orientacyjnie przybliżają statystykę miejscowej ludności, bowiem nie podano jej w powszechnych spisach Księstwa Warszawskiego. Nadto z ksiąg metrykalnych wynika, że w 1813 r. stało tutaj co najmniej 309 domów⁶⁹. Mieszkając w jednym z nich, Gettengerowie nawet nie przypuszczali, że kolejny raz splotą się ich losy z efektami poczynań militarnych samego Napole-



⁶⁶ AACz, sygn. KM 2093, 113.

⁶⁷ W.P. WLAŻŁAK, *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 1 (2011), 564-570; F. SOBALSKI, *Dzieje Częstochowy i województwa częstochowskiego. Informator o materiałach w archiwach państwowych*, „Ziemia Częstochowska” 20 (1992), 75-76.

⁶⁸ AACz, sygn. KM 1204, 234; KM 1205, 67v.; KM 2116, 100 (w 1812 r.); 23, 30, 32, 36-37 (w 1813 r.).

⁶⁹ AACz, sygn. KM 2116, 100 (w 1812 r.); M. R[AWITA]-WIT[ANOWSKI] – B. CH[LEBOWSKI], *Żarki*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski – F. Sulimierski – W. Walewski, t. 14, Warszawa 1895, 736-738; A. LESZCZYŃSKI, *Zarys dziejów żareckich Żydów*, 52; B. SNOCH – S. PODOBIŃSKI, *Słownik encyklopedyczny regionu częstochowskiego*, t. 2, Częstochowa 2001, 115-116.

ona, tym razem wymierzonych przeciw Rosji. Wyprawa Francuzów na wschód, mimo zajęcia przez Wielką Armię 14 września 1812 r. Moskwy, ostatecznie zakończyła się odwrotem wojsk Napoleona, zdziesiątkowanych następnie przez głód, epidemie i surowe warunki klimatyczne. W ślad za wycofującymi się oddziałami francuskimi podążała armia rosyjska, która w styczniu 1813 r. sforsowała granicę Księstwa Warszawskiego⁷⁰. Uchodzący żołnierze z księciem Józefem Poniatowskim 16 lutego stanęli w Częstochowie⁷¹. Jeszcze tego samego dnia pojawili się w Żarkach, co potwierdzają księgi metrykalne⁷². Stacjonowała tutaj cześć brygady kawalerii generała Józefa Tolińskiego⁷³. W marcu natomiast byli już w mieście Rosjanie⁷⁴. Przejście obu tych wojsk przez Żarki miało tragiczne następstwa, szczególnie w wymiarze ludnościowym. Mieszkańcy bowiem doświadczyli klęski głodu, powodującej osłabienie organizmu, a za tym podatność na choroby. W tej sytuacji przyniesiona przez żołnierzy choroba tyfusu zaczęła pustoszyć miasto⁷⁵. O ile w latach 1807-1812

⁷⁰ M. ŻYWCZYŃSKI, *Historia powszechna 1789-1870*, 173-177; R. KOWALCZYK, *Odwrót Wielkiej Armii Napoleona z Rosji w roku 1812*, Łódź 2016; B. GROCHULSKA, *Księstwo Warszawskie*, 209.

⁷¹ D. ZŁOTKOWSKI, *W Księstwie Warszawskim 1806-1815*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego. W okresie niewoli 1793-1918*, t. 2, red. R. Kołodziejczyk, Częstochowa 2005, 38; E.M. ZIÓLEK, *Kapitulacja twierdzy Częstochowa 5 kwietnia 1813 r. jako element propagandy rosyjskiej*, w: *Kapitulacje w dziejach wojen. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2017, 265.

⁷² AACz, sygn. KM 2116, 5 (w 1813 r.): „Roku Tysiąc Osiemset Trzynastego Dnia Szesnastego Lutego o godzinie trzeciej po południu przed nami Xiędzem Raymundem Chylickim Proboszczem Żaredzkim [pisownia oryginalna – J.K.] Urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy Żaredzkiej w Powiecie Lelowskim Departamencie Krakowskim Stawili się Wojciech Schnaider y Kazimierz Wąsiemirski obydwu Żołnierze z Pułku Ósmego Piechoty Polskiej y oświadczyli nam iż dnia tegosz o godzinie drugiej po południu roku bieżącego Maciej niewiadomm jakiego nazwiska y z kąd [...] do Pułku Ósmego Piechoty Polskiej należący na drodze z Częstochowy do Żarek na polach Chorońskich umarł [...]”; 6 (w 1813 r.): „Roku Tysiąc Osiemset Trzynastego Dnia Siedemnastego Lutego o godzinie dziesiątej rano Przed Nami Xiędzem Raymundem Chylickim Proboszczem Żaredzkim [pisownia oryginalna – J.K.] Urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy Żaredzkiej w Powiecie Lelowskim Departamencie Krakowskim Stawił [się – J.K.] Jan Osman Kapral z Pułku Pierwszego Kompanii Trzeciej y oświadczył nam iż dnia tegosz żołnierz [...] od tegosz Pułku na drodze z Częstochowy do Żarek umarł niewiadomo jakiego imienia y nazwiska y z kąd rodem [...]”.

⁷³ M. ŁUKASIEWICZ, *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986, 123.

⁷⁴ Tamże, 125; Z. ZŁOTKOWSKI, *Miasta departamentu kaliskiego*, 174-175.

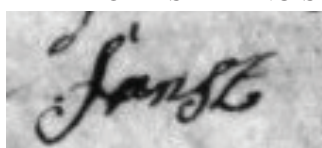
⁷⁵ Podobny dramat przeżyli mieszkańcy sąsiednich miast (Siewierza, Będzina i Czeldzi), w kierunku których posuwały się wojska Napoleona i Aleksandra I. Zob. S. Ko-

śmiertelność w parafii żareckiej średnio wynosiła 100 osób na rok⁷⁶, to w 1813 r. liczba ta wzrosła do 150 (według ksiąg parafialnych), a nawet 163 (według ksiąg urzędu stanu cywilnego)⁷⁷. Pierwszą ofiarę zarazy na terenie parafii odnotowano już 27 marca, a w samych Żarkach trzy dni później⁷⁸. Tylko w kwietniu i maju było w parafii aż 59 pogrzebów⁷⁹.

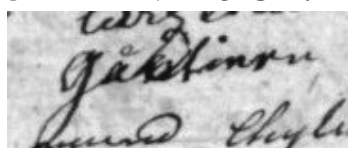
Bilans tej tragedii objął także rodzinę Gettengerów. Dramat ich zaczął się 12 maja 1813 r., kiedy zmarła mająca nieco ponad rok Marianna Tekla. Niespełna miesiąc później z życiem pożegnały się kolejne córki: roczna Józefa Zuzanna (2 czerwca) i siedmioletnia Anna zwana Joanną (7 czerwca). Jakby tego było mało, na tyfus zachorował sam Franciszek, który zmarł 10 lipca⁸⁰. W przeciągu zatem dwóch miesięcy z szesnastoosobowej rodziny Gettengerów przy życiu pozostała jedynie Józefa Zofia (ok. 32 lat) z synem Antonim Marcinem. Podobnych dramatów rodzinnych w parafii było więcej. Dla przykładu, Łukasz i Agnieszka Gołuchowscy z Jawoźnika pochowali wtedy troje dzieci: Mariannę (15 lat), Błażeja (22 lata) i Jana (3 lata)⁸¹. Największa jednak śmiertelność była w rodzinie Gettengerów. W metrykach z tego czasu, co warto nadmienić, zachował się podpis Franciszka i odnotowano jego drugie imię (Ignacy). Znalazło się też stwierdzenie: „Żona zmarłego pisać nieumie”. Oprócz tego pojawiły się nowe formy zapisu nazwisk Franciszka Ignacego (Getinger, Gertuiger, Gentinr, Getiriger, Gertinger, Gertynger, Gertenger) i Józefy Zofii (Muxsa)⁸².



PODPIS FRANCISZKA GETINGERA Z 4 VI 1813 R.



Fransk



Gentinr

Źródło: AACz, sygn. KM 2116, 30 (w 1813 r.).

RUSIEWICZ, *Dzieje Księstwa Siewierskiego*, 143-144; M. NITA, *Pod zarządem pruskim (1795-1806)*, 61; K. SARNA, *Czeladź. Zarys rozwoju miasta*, Katowice 1977, 65; D. NAWROT, *W latach burzliwych zmian politycznych (1795-1831)*, 296-297.

⁷⁶ AACz, sygn. KM 1205, 24v.-71.

⁷⁷ AACz, sygn. KM 1205, 71-79; KM 2116, 1-53 (w 1813 r.).

⁷⁸ AACz, sygn. KM 1205, 72-72v.

⁷⁹ AACz, sygn. KM 1205, 72v.-75v.

⁸⁰ AACz, sygn. KM 1205, 74v., 75v., 76v.; KM 2116, 23, 30, 32, 36-37 (w 1813 r.).

⁸¹ AACz, sygn. KM 1205, 73, 76, 77v.; KM 2116, 13-14, 35, 44 (w 1813 r.).

⁸² AACz, sygn. KM 1205, 74v., 75v., 76v.; KM 2116, 23, 30, 32, 36-37 (w 1813 r.).

W tych trudnych momentach Getingerów wspierał wspomniany już Karol Wenke. Widnieje on w każdym akcie metrykalnym, spisany po śmierci kolejnych członków tej rodziny⁸³. Był ponadto ojcem chrzestnym jednej ze zmarłych córek Getingerów⁸⁴. Toteż kiedy Józefa Zofia została wdową, mającą na wychowaniu czteroletniego syna, weszła w nieformalny związek małżeński z sąsiadem, zapewniając sobie i synowi stabilizację życiową. Żyjąc bez ślubu miała jeszcze czworo dzieci: Joannę Karolinę (ur. 1814 r.), Fryderyka Ernesta (ur. 23 września 1815 r.), Jana Samuela (ur. 6 października 1817 r.) i Dorotę (ur. 20 września 1819 r.)⁸⁵. Pierwsza z córek, przeżywszy tylko 36 tygodni, zmarła. Co ciekawe, nie ochrzczono jej w miejscowej parafii, być może ze względu na to, iż Karol był ewangelikiem. Kolejne dzieci jednak były już ochrzczone, dziedzicząc nazwisko po ojcu⁸⁶. Trudno wykazać jak długo trwał związek Józefy Zofii z Karolem. Ostatni zapis potwierdzający żywot Karola pochodzi z 1825 r.⁸⁷. Dziewięć lat później, kiedy zawierał ślub jego syn Fryderyk Ernest, odnotowano już tylko: „zrodzonym z Karola Wenkę mosiężnika już zmarłego”⁸⁸. O ile wiadomo o Fryderyku Erneście, że był, tak jak ojciec, z zawodu mosiężnikiem i mieszkał w Żarkach, gdzie w 1834 r. poślubił Ewę Kajdasińską (córkę Kazimierza i Tekli z domu Sikorskich), tak o Janie Samuelu i Dorocie nie zachowało się więcej żadnych informacji⁸⁹.

Józefa Zofia natomiast resztę życia spędziła przy synu Antonim Marcynie, mieszkającym w Żarkach. Zmarła 12 kwietnia 1838 r. w jego domu przy ul. Częstochowskiej 260, przeżywszy ok. 58 lat (w metryce zgonu podano 58 lat)⁹⁰. Wraz z jej śmiercią skończyły się barwne dzieje protoplastów rodu Gietyngierów z Żarek. Analizując na koniec treść zapisów metrykalnych z lat 1815-1838, ustalić jeszcze wypada, że przy wzmiankach o Józefie Zofii pojawiły się kolejne nowe formy nazwisk, przez które była identyfikowana: Letinger, Gutengur, Gietyngier, Muków, Miller, Mukow i Mąkowna⁹¹. Na uwagę zasługuje tutaj nazwisko

⁸³ AACz, sygn. KM 2116, 23, 30, 32, 36-37 (w 1813 r.).

⁸⁴ AACz, sygn. KM 2093, 113.

⁸⁵ AACz, sygn. KM 1205, 84; KM 2116, 3 (w 1815 r.); KM 2093, 354, 382, 403.

⁸⁶ AACz, sygn. KM 1205, 84; KM 2116, 3 (w 1815 r.); KM 2093, 354, 382, 403.

⁸⁷ AACz, sygn. KM 2116, 23 (w 1825 r.).

⁸⁸ AACz, sygn. KM 2110, 199.

⁸⁹ AACz, sygn. KM 2110, 199.

⁹⁰ AACz, sygn. KM 2118, 41; KM 2119, brak paginacji (nr aktu 52 w 1838 r.).

⁹¹ AACz, sygn. KM 2093, 354, 382, 403; KM 2110, 199; KM 1205, 84; KM 2118, 41; KM 2119, brak paginacji (nr aktu 52 w 1838 r.).

Miller, będące może reminiscencją jej pierwotnego nazwiska. W każdym razie, w całym ustalonym do tej pory katalogu nazwisk (15 wariantów po mieczu i 8 wariantów po kądzieli), przewijających się celowo przez treść niniejszego tekstu, by stworzyć podstawy pod przewidziane studium onomastyczne o Błogosławionym z Żarek i jego przodkach, pojawił się zapis nazwiska w formie Gietyngier. Właśnie tym nazwiskiem posługiwał się bł. ks. Ludwik Roch, który był prawnukiem Antoniego Marcina Gietyngiera z Żarek (syna protoplastów tego rodu: Franciszka Ignacego i Józefy Zofii), wnukiem Stanisława Gietyngiera z Siewierza i synem Władysława Gietyngiera z Żarek⁹².

Zakończenie

Przeszłość bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera zainteresowała – jak do tej pory – co najmniej 12 autorów, którzy *summa summarum* opublikowali na ten temat co najmniej 27 opracowań. Niewiele miejsca poświęcono w nich rodzinie Błogosławionego z Żarek, a gdy nawet zagadnienie to w niektórych pracach znalazło swój wyraz, to zazwyczaj koncentrowało się jedynie na pokoleniu rodziców. Tymczasem, aby zrozumieć i odpowiednio opisać życie i działalność człowieka, należy na niego spojrzeć w szerszym kontekście, kompletnie, uwzględniając także relacje rodzinne i tradycje pokoleniowe. To przecież one tworzą swoistą ośnowę środowiska, z którego człowiek się wywodzi i oddziałują na jego postawę życiową. Nie inaczej jest w przypadku bł. ks. Ludwika Rocha, w którego biografii, by była wyczerpująca, winny się znaleźć także wątki genealogiczne, sięgające w Polsce – licząc od jego rodziców – cztery pokolenia wstecz. Początek rodowi Gietyngierów dali Franciszek Ignacy (pochodzący z Węgier) i Józefa Zofia (z domu Miller?), żyjący na przełomie XVIII i XIX w. W latach 1806-1808 mieszkali z całą pewnością w Siewierzu, gdzie przyszło na świat ich dwoje dzieci: Anna zwana Joanną i Antoni Marcin. Na czas ten przypadły burzliwe wydarzenia polityczne, które objęły całą Polskę. Ścierały się wtedy między sobą wpływy austriackie, pruskie i rosyjskie. Pojawiły się też wpływy francuskie, w których Polacy widzieli nadzieję odzyskania niepodległości ojczyzny. Franciszek Ignacy, służący wcześniej w wojsku austriackim, a teraz będący mieszkańcem pruskiego Siewierza, wziął udział w walkach o wskrzeszenie Polski, zaciągając się do formowanego na

⁹² AACz, sygn. KM 2097, 96-97; KM 2107, 758; APSIEWIERZ, sygn. KM 134, 26.

żołdzie francuskim 1. Pułku Huzarów Polskich. Po zakończeniu służby powrócił do Siewierza i zajął się piekarstwem. Jeszcze w dobie Księstwa Warszawskiego z całą rodziną przeniósł się do Żarek, gdzie nadal pracował w swoim zawodzie. W mieście tym Gietyngierowie doczekali się z czasem dwóch córek (Józefy Zuzanny i Marianny Tekli), jednak życie ich zakłóciła wielka polityka, przynosząc wydarzenia 1813 r., w wyniku których doszło do śmierci Franciszka Ignacego i jego trzech córek. Z tragedii tej ocalała jedynie Józefa Zofia z małoletnim synem. By zapewnić sobie i dziecku wystarczające warunki bytowe, weszła w nieformalny związek małżeński, skutkiem czego urodziła jeszcze czworo dzieci. Ostatnie jednak lata spędziła przy synu Antonim Marcynie. Wraz z jej śmiercią w 1838 r. kończą się pełne napięcia i zwrotów dzieje protoplastów rodu Gietyngierów z Żarek. Czy jednak naprawdę dzieje te kończą się definitywnie? Czy czasem nie jest tak, że raczej mają one pewien wpływ na kolejne pokolenia, które, zapoznając się z tradycjami rodzinnymi, niosą dalej ich charakterystyczny rys. Dobrze widać to na przykładzie działalności bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera i jego siostrzenicy. Otóż duchowny ten po 1934 r. wyrobił sobie wizytówkę o następującej treści: „Z serdecznym życzeniem błogosławieństwa Bożej Dzieciny – ks. L. Gettynger – Częstochowa”⁹³. Niby nic nadzwyczajnego, a jednak warto zwrócić uwagę na zapis jego nazwiska. We wszystkich dokumentach, które były na niego wystawione i przez niego podpisane, widnieje nazwisko w formie: Gietyngier. Takim też nazwiskiem posługiwali się jego ojciec, dziadek i pradziadek. Tymczasem na wizytówce wydrukował je w formie niemieckojęzycznej, której używał wyłącznie najstarszy antenat tego rodu: Franciszek Ignacy. Wskazuje to ewidentnie na znajomość przez Błogosławionego z Żarek korzeni swojej rodziny. W przypadku natomiast jego siostrzenicy, która 1983 r. napisała „Kronikę rodzinną świętej pamięci księdza Ludwika Gietyngiera”, można zaobserwować, jak trwała jest owa pamięć o przodkach, przodkach żyjących przecież 170 lat temu. Mianowicie, we wspomnianej kronice zamieściła ona takie zdanie: „Ojciec Ludwika Władysława wywodził się z Siewierza z rodziny piekarskiej”⁹⁴. Co ciekawe, ani ojciec Władysława nie był piekarzem (Stanisław był stolarzem⁹⁵), ani

⁹³ AACz, sygn. AP 336, 54.

⁹⁴ AACz, sygn. AP 336, 5.

⁹⁵ APSIEWIERZ, sygn. KM 133, 205.

jego dziadek (Antoni Marcin był szewcem⁹⁶). Jedynym przedstawicielem tego rodu, który praktykował ten zawód, był niewątpliwie jego protoplasta: Franciszek Ignacy.

Te dwie tylko egzemplifikacje dość wymownie obrazują wpływ tradycji rodzinnych na życie i działalność bł. ks. Ludwika Rocha Gietyngiera oraz jego krewnej. Poniekąd są też one dobrym prognostykiem, zachęcającym do dalszych badań naukowych, ponieważ w miarę poznawania przeszłości kolejnych pokoleń tego rodu, być może uda się odkryć i wytłumaczyć wiele interesujących faktów z życia samego Błogosławionego z Żarek. Stąd w każdej rzetelnie napisanej biografii nie może zabraknąć zagadnień genealogicznych. Niniejszy artykuł stanowi zatem część studium genealogicznego, które ma ostatecznie wejść w skład osobnej biografii, poświęconej jednemu z dwóch błogosławionych Kościoła częstochowskiego.

The Progenitors of the Gietyngier Family from Żarki. The Trigger to a Biography of Blessed Fr. Ludwik Roch Gietyngier Summary

The article is the part of genealogical study concerning the Gietyngiers family from Żarki. Its member was blessed Fr. Ludwik Roch Gietyngier living in the first half of the twentieth century. There is no publication on his family, so this study, analysing the history of four generations backwards, shows the history of this family's progenitors and is thought to be a trigger to a biography of blessed one from Żarki. As the result of historical analysis, it was determined that this family coming from Hungary, has its origin in Polish area from Franciszek and Józefa Gietyngier, living in at the turn of the eighteenth and nineteenth century. Napoleon (French emperor) and connected with him situation in Europe had great influence on the history of this family. Probably because of it, Franciszek Gietyngier, serving in the Austrian army, deserted and settled down with his wife in Siewierz in New Silesia (1806-1808). Here two their children were born and Franciszek started a military service in Polish Hussars, formed on French payment by Jan Nepomucen Sułkowski. This family settled down in Żarki, where their two daughters were born. However in 1813, as the result of marching through the town

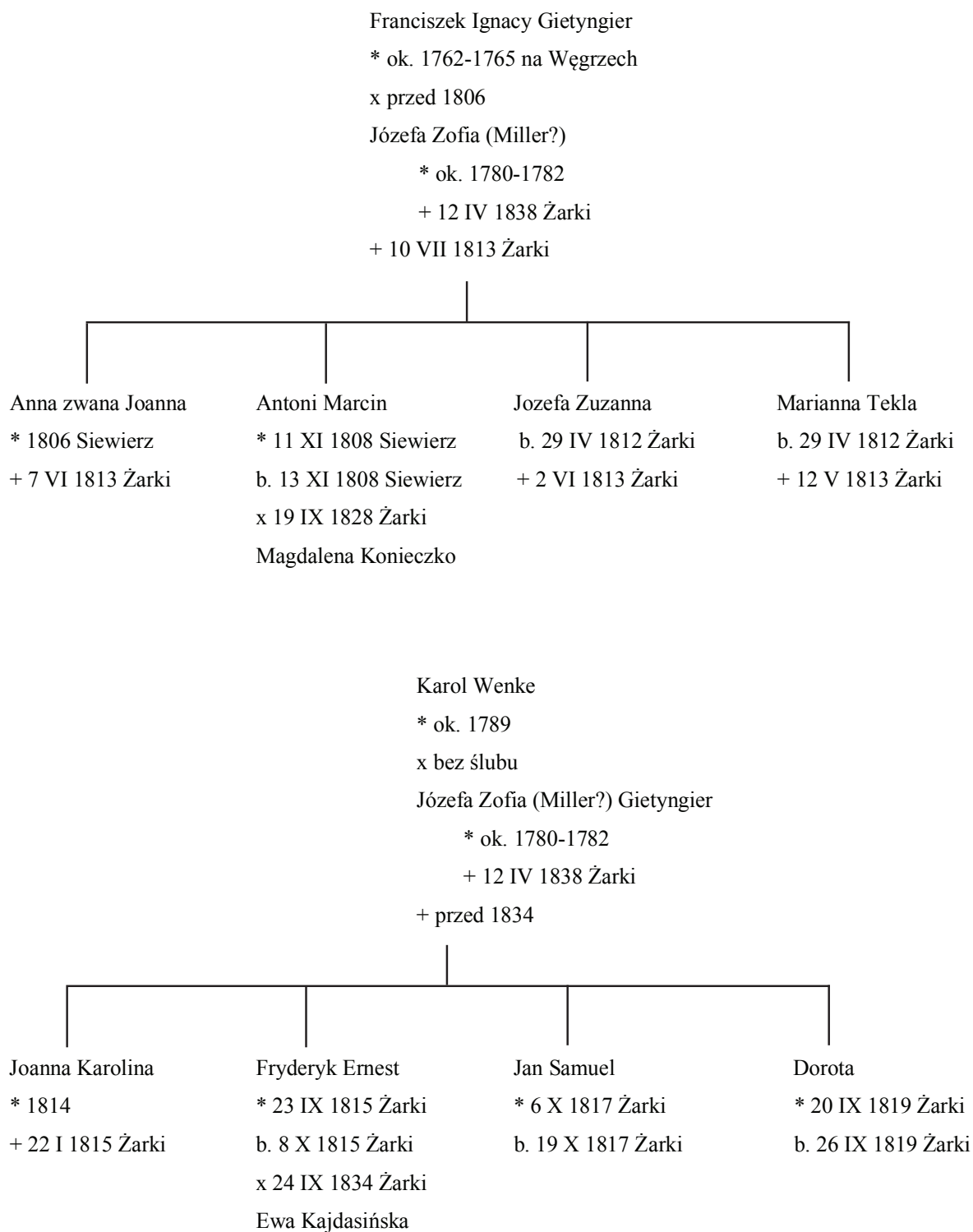
⁹⁶ AACz, sygn. KM 2095, 326.

full of Napoleon's soldiers and following them Russian army, the epidemic of typhus broke out. Then Fransiszek and his three children died of this illness. Only Józefa and little son Antoni (later great-grandfather of blessed Fr. Ludwik Roch Gietyngier), stayed alive.

Słowa kluczowe: bł. ks. Ludwik Roch Gietyngier, genealogia, książe Jan Nepomucen Sułkowski, księgi metrykalne, Napoleon, Nowy Śląsk, Siewierz, Żarki.

Keywords: Blessed Fr. Ludwik Roch Gietyngier, genealogy, Jan Nepomucen Sułkowski, parish register books, Napoleon, New Silesia, Żarki.

Aneks Wykres genealogiczny protoplastów rodu Gietyngierów z Żarek



SKRÓTY:

- * urodziny
- b. chrzciny
- x małżeństwo
- + śmierć

Bibliografia

I. Źródła

1. Archiwalne

ARCHIWUM ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ IM. KS. WALENTEGO PATYKIEWICZA
W CZĘSTOCHOWIE

sygn.: AP 336; KM 18; KM 21; KM 1204; KM 1205; KM 2093; KM 2095; KM
2097; KM 2107; KM 2110; KM 2116; KM 2118; KM 2119; TP/AD IV-2; TP/
AD IV-17.

ARCHIWUM PARAFII ŚW. MACIEJA W SIEWIERZU

sygn.: KM 2; KM 3; KM 11; KM 12; KM 13; KM 14; KM 30; KM 133; KM 134.

2. Drukowane

Kumor B., *Brewe papieskie włączające Nowy Śląsk do diecezji wrocławskiej*, ABMK
16 (1968), 311-314.

R[awita]-Wit[anowski] M. – Ch[lebowski] B., *Żarki*, w: *Słownik geograficzny
Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski –
F. Sulimierski – W. Walewski, t. 14, Warszawa 1895, 736-738.

II. Opracowania

Achmatowicz A., *Epizod napoleoński w dziejach Jasnej Góry*, „*Studia Claromonta-
nana*” 8 (1987), 165-203.

Albert J., *Z dziejów jazdy Księstwa Warszawskiego. Przyczynek historyczno-organi-
zacyjny do lat 1806-1808*, Oświęcim 2012.

Błajer B., *Bliżej Błogosławionych*, „*Niedziela Częstochowska*” 48 (2005) 24, 4.

Błażkiewicz H., *Pilica. Zarys dziejów miejscowości*, Kraków 1992.

Czubaty J., *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011.

Durka J., *Żydzi w Koziegłowach*, w: *Almanach Ziemi Koziegłowskiej 2006*, red.
J. Wiśniewska, Katowice 2006, 79-90.

Froch W., *Księgi metrykalne jako ważne i ciekawe źródło historyczne*, „*Memoranda.
Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej*” 73 (1999) 2, 381-389.

Frukacz M., *Bł. ks. Ludwik Roch Gietyngier*, „*Niedziela Częstochowska*” 47 (2004)
38, 3.

Frukacz M., *Błogosławieni męczennicy Kościoła Częstochowskiego*, „*Niedziela
Częstochowska*” 56 (2013) 17, 4-5.

Gajda J., *Polscy męczennicy za Wiarę w okresie II wojny światowej*, Kraków 2017.

G[embarzewski] B., *Huzar Kalinowskiego z r. 1807*, „*Broń i Barwa. Biuletyn
Stowarzyszenia Muzeum Wojska*” 1 (1934) 5, 90-91.

Gembarzewski B., *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717
do r. 1831*, Warszawa 1925.

Grochulska B., *Księstwo Warszawskie*, Warszawa 1966.

- Grossman H., *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808-1810*, Warszawa 1925.
- Hałaszczyk P., *Niezbednik genealoga*, Mnichowo – Poznań 2012.
- Hrynicky W.M., *Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*, „Ius Novum” 4 (2016), 358-374.
- Jacewicz W. – Woś J., *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, z. 2, Warszawa 1977.
- Janczak J., *Ziemia siewierska w okresie pruskim (1795-1806/1807)*, w: *Siewierz – Czeladź – Koziegłowy. Studia i materiały z dziejów Siewierza i Księstwa Siewierskiego*, red. F. Kiryk, Katowice 1994, 615-625.
- Kincel R., *Kłopotliwy książę Sulkowski*, Katowice 1984.
- Kircheisen F.M., *Napoleon I. Obraz życia*, t. 1, tłum. M. Janik, Katowice 1931.
- Koneczny F., *Święci w dziejach narodu polskiego*, Kraków – Warszawa – Struga 1985.
- Korusiewicz S., *Dzieje Księstwa Siewierskiego i Siewierza do roku 1900*, Piekary Śląskie 1990.
- Kotecki R., *Rejestracja metrykalna wiernych w świetle potrydenckiego ustawodawstwa Kościoła katolickiego. Szczególne uwzględnienie prawodawstwa diecezji chełmińskiej, gnieźnieńskiej, plockiej i włocławskiej*, „Nasza Przeszłość” 112 (2009), 135-179.
- Kowalczyk R., *Odwrót Wielkiej Armii Napoleona z Rosji w roku 1812*, Łódź 2016.
- Kudera J., *Historia parafii myślowickiej*, Myślowice 1934.
- Leszczyński A., *Zarys dziejów żareckich Żydów (1741-1942)*, w: *Szkice z dziejów Żarek*, red. H. Rola, Katowice 1984, 50-74.
- Lorenc P., *Błogosławiony z Zagłębia*, „Niedziela Sosnowiecka” 57 (2014) 48, 2.
- Ładogórski T., *Próba oceny rejestrów ludności okręgu siewiersko-piłickiego z lat 1787-1806*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 1 (1967), 5-16.
- Łukasiewicz M., *Armia księcia Józefa 1813*, Warszawa 1986.
- Maciejewska K., *Błogosławiony kapłan z Zagłębia*, „Niedziela Sosnowiecka” 56 (2013) 22, 8.
- Maciejewska K., *Ksiądz Ludwik Gietyngier z Będzina*, „Puls Zagłębia” (1999) 24, 14.
- Maciejewska K., *Spalał się w kapłańskim życiu*, „Gość Niedzielny” 74 (2001) 10, 15.
- Mandziuk J., *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy nowożytne*, t. 3, cz. 1, Warszawa 2012.
- Maciaszek P., *Kapłańska wierność Maksymiliana Binkiewicza (1908-1942) i Ludwika Gietyngiera (1904-1941) w świetle tekstów liturgicznych o męczennikach*, CzST 38 (2010), 125-135.
- Matuszczyk Z., *W czasach niewoli narodowej*, w: *Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001, 181-347.
- Mencel T., *Ciężary wojskowe Galicji Zachodniej w czasie wojen Austrii przeciw Francji w latach 1796-1809*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 29 (1974), 129-137.
- Michalkiewicz S., *W polskim i pruskim mundurze przeciw Prusom 1806-1814*, Katowice 1984.
- Moskal T., *Historia ksiąg metrykalnych kościoła katolickiego na ziemiach polskich*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 1 (2005), 55-83.

- Natanek P., *Pogranicze kościelne diecezji krakowskiej i wrocławskiej na Śląsku na przełomie XVIII i XIX wieku*, „Folia Historica Cracoviensia” 10 (2004), 283-293.
- Nawrot D., *Jan Nepomucen Sułkowski w powstaniu na Nowym Śląsku 1807 roku*, w: *Zapomniani książęta? Sułkowscy w XVIII-XX wieku*, red. D. Nawrot – G. Madej, Katowice 2016, 89-111.
- Nawrot D., *Dlaczego Małopolanie zostali Zagłębiakami a nie Nowoślązakami. Cz. 1*, „Nowe Zagłębie” (2010) 6, 11-12.
- Nawrot D., *Jan Nepomucen Sułkowski – burzliwe życie na pograniczu trzech zaborów*, w: *Pogranicza. Ludzie pogranicza*, red. W. Breda – J. Kielbik, Olsztyn 2009, 91-114.
- Nawrot D., *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź 2016.
- Nawrot D., *Rogawscy z Mijaczowa i powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, „Zeszyty Myszkowskie” 4 (2017), 29-47.
- Nawrot D., *W latach burzliwych zmian politycznych (1795-1831)*, w: *Historia Czeladzi*, t. 1, red. J. Drabina, Czeladź 2012, 275-312.
- Nawrot D., *Zdobycie twierdzy częstochowskiej i wybuch powstania na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku*, w: *Częstochowskie Teki Historyczne*, t. 3, red. N. Morawiec – R.W. Szwed – M. Trąbski, Częstochowa 2012, 77- 100.
- Nita M., *Pod zarządkiem pruskim (1795-1806)*, w: *Będzin 1358-2008*, red. M.Z. Pulinowa – J. Sperka – A. Glimos-Nadgórska, t. 3, Będzin 2008, 31-43.
- Nowak S., *Iuxta crucem tecum stare. Kościół częstochowski na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia (1984-2011)*, Częstochowa 2018.
- Nowak S., *Słowo wprowadzające*, w: J. Związek, *Błogosławieni i Słudzy Boży z archidiecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1999, 5-8.
- Prinke R.T., *Poradnik genealoga amatora*, Warszawa 1992.
- Rożański M., *Akta metrykalne w prawodawstwie polskim*, „Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu” 1 (2005), 133-142.
- Sarna K., *Czeladź. Zarys rozwoju miasta*, Katowice 1977.
- Semkowicz W., *Encyklopedia nauk pomocniczych historii*, Kraków 1999.
- Snoch B. – Podobiński S., *Słownik encyklopedyczny regionu częstochowskiego*, t. 2, Częstochowa 2001.
- Sobalski S., *Dzieje Częstochowy i województwa częstochowskiego. Informator o materiałach w archiwach państwowych*, „Ziemia Częstochowska” 20 (1992), 7-208.
- Sołtysik E., *Zarys dziejów parafii Św. Macieja AP. w Siewierzu*, Siewierz 2006.
- Szpak J., *Właściciele klucza żareckiego do 1828 roku. Zarys działalności*, „Zeszyty Myszkowskie” 3 (2016), 31-59.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2006.
- Trąba M., *Historia parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej – Strzemieszycach (1911-2011)*, Katowice 2011.
- Trąbski M., *Dyscyplina w nowożytnych armiach europejskich (XVI-XIX w.). Zarys problematyki*, w: *Częstochowskie Teki Historyczne*, t. 1, red. M. Trąbski – N. Morawiec – R.W. Szwed, Częstochowa 2010, 53-65.
- Trąbski M., *Geopolityka w wydaniu Napoleona. Tylża 1807 – wizja nowego ładu europejskiego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie Res Publicae” 4 (2011), 271-294.

- Vanáček M., *Książę bielski Jan Sułkowski w służbie Napoleona w latach 1806-1809*, „Zaranie Śląskie” 22 (1959) 4, 3-14.
- Wasiutyński B., *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930.
- Właźlak W., *Komisariat Siewierski w diecezji wrocławskiej (1797-1818)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 58 (2003) 3, 257-272.
- Właźlak W.P., *Inwentarz ksiąg metrykalnych Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. ks. Walentego Patykiewicza w Częstochowie*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 1 (2011), 11-581.
- Właźlak W.P., *Katalog zdigitalizowanych ksiąg metrykalnych z terenu diecezji częstochowskiej (1581-1910)*, „Rocznik Towarzystwa Genealogicznego Ziemi Częstochowskiej” 4 (2012), 9-299.
- Zaborski Z., *Z dziejów parafii Lelów i Staromieście*, Częstochowa 1998.
- Ziółek E.M., *Kapitulacja twierdzy Częstochowa 5 kwietnia 1813 r. jako element propagandy rosyjskiej*, w: *Kapitulacje w dziejach wojen. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Oświęcim 2017, 265-271.
- Złotkowski D., *W Księstwie Warszawskim 1806-1815*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego. W okresie niewoli 1793-1918*, t. 2, red. R. Kołodziejczyk, Częstochowa 2005, 25-39.
- Złotkowski Z., *Miasta departamentu kaliskiego w okresie Księstwa Warszawskiego (Studium gospodarcze)*, Częstochowa 2001.
- Złotkowski Z., *Zniszczenia wojenne 1809 roku w południowej części departamentu kaliskiego*, w: *Dyplomacja. Polityka. Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 154-168.
- Związek J., *Błogosławieni i Słudzy Boży z archidiecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1999.
- Związek J., *Błogosławiony Ksiądz Ludwik Roch Gietyngier. Męczennicy 1939-1945*, Włocławek 2001.
- Związek J., *Błogosławiony Ludwik Roch Gietyngier – kapłan i męczennik (1904-1941)*, WACz 73 (1999) 5-6, 26-31.
- Związek J., *Błogosławiony z Będzina. Ks. Ludwik Roch Gietyngier*, Będzin 2014.
- Związek J., *Gietyngier Ludwik Roch (1904-1941)*, w: *Wieluński słownik biograficzny*, t. 1-2, red. Z. Szczerbik – Z. Włodarczyk, Wieluń 2014, 177-179.
- Związek J., *Komisariat siewierski w diecezji wrocławskiej (1797-1818)*, w: *Tysiącletnie dziedzictwo kulturowe diecezji wrocławskiej*, red. A. Barciak, Katowice 2000, 251-266.
- Związek J., *Martyrologium kapłanów diecezji częstochowskiej w czasie II wojny światowej*, CzST 4 (1976), 185-300.
- Związek J., *Męczennicy częstochowscy wzorem nauczyciela i wychowawcy*, CzST 33 (2005), 227-241.
- Związek J., *Męczennicy z naszej archidiecezji*, „Niedziela Częstochowska” 42 (1999) 17, 1-2; 18, 1-2; 19, 1-2; 20, 1-2; 21, 1-2; 23, 1-2; 24, 1-2; 25, 1-2; 26, 1-2.
- Związek J., *Nauczyciele i wychowawcy naszego Gimnazjum – błogosławionymi*, w: *100 lat historii, 100 lat tradycji. Z dziejów Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu w latach 1906-2006*, red. A. Chowaniec i in., Wieluń 2006, 307-320.

- Związek J., *Pierwsi błogosławieni Kościoła Częstochowskiego*, w: *Błogosławione choć trudne czasy. Siedemdziesięciopięćlecie Kościoła częstochowskiego*, red. J. Kowalski, Częstochowa 2000, 383-398.
- Związek J., *Powstanie i organizacja komisariatu siewierskiego*, w: *Kultura prawna w Europie Środkowej*, red. A. Barciak, Katowice 2006, 262-279.
- Związek J., *Servus Dei Ludwik Roch Gietyngier (1904-1942). Sacerdos Archidioecesis Czestochoviensis*, w: *Beatificationis seu declarationis Martyrii Servorum et Servorum Dei in odium fidei, uti fertur, annis 1939-1945 interfectorum. Positio super martyrio*, vol. 2, Roma 1997, 41-47.
- Związek J., *Servus Dei Ludwik Roch Gietyngier (1904-1942). Sacerdos Archidioecesis Czestochoviensis*, w: *Beatificationis seu declarationis Martyrii Servorum et Servorum Dei in odium fidei, uti fertur, annis 1939-1945 interfectorum. Positio super Martyrio*, vol. 3/1, Roma 1997, 75-80.
- Związek J., *Słudzy Boży z diecezji częstochowskiej*, CzST 21-22 (1993-1994), 293-327.
- Związek J., *Sługa Boży ks. Ludwik Gietyngier*, w: *Męczennicy za wiarę 1939-1945. Duchowni i świeccy z ziem polskich, którzy prześladowani przez nazizm hitlerowski dali Chrystusowi ofiarą życia świadectwo miłości*, red. W.M. Moroz – A. Datko, Warszawa 1996, 24-28.
- Związek J., *Sługa Boży ks. Ludwik Roch Gietyngier*, „Niedziela” 38 (1995) 4, 10.
- Związek J., *Stan badań nad księgami metrykalnymi Diecezji Częstochowskiej*, „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie Zeszyty Historyczne” 1 (1993), 51-68.
- Związek J., *Świadectwo życia męczenników*, „Niedziela” 42 (1999) 43, 3; 44, 7; 45, 7; 46, 7; 47, 7.
- Związek J., *Utrata jurysdykcji przez biskupów krakowskich na Nowym Śląsku i w okręgu częstochowskim*, „Analecta Cracoviensia” 32 (2000), 401-413.
- Żeromski S., *Popioły. Powieść z końca XVIII i początku XIX w.*, w: S. Żeromski, *Dzieła*, t. II/5, red. S. Pigoń, Warszawa 1956.
- Żywczyński M., *Historia powszechna 1789-1870*, Warszawa 2002.

III. Netografia

- Nawrot D., *Nowy Śląsk*, w: http://ibrbs.pl/mediawiki/index.php/Nowy_Śląsk, [05.06.2018].